

Ks. JAN DUDZIAK (Tarnów)

DZIESIĘCIOLETNI OWOC AUTENTYCZNEJ INTERPRETACJI WSPÓŁCZESNEGO PRAWA KOŚCIELNEGO

Interpretacja prawa jest to, mówiąc ogólnie, docieranie do właściwego sensu danej normy prawnej, która budzi wątpliwości, zawiera niedomówienia, jest wieloznaczna, niejasna. Ta definicja interpretacji prawa w ogóle (od łacińskiego wyrazu: „interpretare”) odnosi się także do interpretacji ustaw kościelnych¹.

Już dawno nauka sklasyfikowała interpretację prawa kanonicznego na różne rodzaje. Najważniejszym dla celów niniejszego artykułu jest podział interpretacji prawa ze względu na twórcę, tj. autora interpretacji. Z tego też tytułu rozróżniamy interpretację prawa kościelnego autentyczną, zwaną inaczej urzędową lub publiczną, oraz nieautentyczną, czyli prywatną. Autentyczna interpretacja ustawy kościelnej zachodzi wówczas, gdy jej autorem jest sam ustawodawca lub ktoś przez niego do tego upoważniony. Może to być jedna osoba lub jakiś zespół, instytucja, organ publiczny². Interpretacja urzędowa jest obowiązująca jak sama ustawa, podczas gdy inne rodzaje interpretacji są prawnie nieobowiązujące. Mogą jednak rodzić obowiązek moralny, gdy mianowicie mają za sobą poważne racje obiektywne lub też autorytet wybitnych, ogólnie uznawanych uczonych, co się praktycznie ze sobą łączy³.

Interpretacje prywatne mogą mieć za swojego autora: uczonych prawników (interpretacja doktrynalna) lub też samą społeczność, realizującą daną ustawę. Społeczność mianowicie nadaje realizowanej przez siebie

¹ P. M. Cornata, *Institutiones iuris canonici*. Vol. I: *Normae gnerales*. Taurini 1949, s. 36 (n. 22). W nauce prawa świeckiego w Polsce stosuje się raczej terminologię „wykładnia prawa” niż interpretacja, chociaż i to wyrażenie, tj. interpretacja, nie jest tej dyscyplinie obce; J. Wiszniewski, *Elementy prawa*, Warszawa 1976, s. 83—85; *Mała encyklopedia prawa*, red. Z. Rybicki, Warszawa 1980, s. 847.

² G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, vol. I. Parisiis—Tornaci—Romae 1949, s. 482.

³ Tamże.

ustawie jakby własny koloryt, własną wykładnię. Nauka określa tę recepcję ustawy: „interpretatio usualis”, co można w języku polskim oddać przez: „interpretacja społeczna”⁴. Dodajmy, że „interpretacja społeczna”, acz ze swej natury jest prywatną, to jednak może się stać obowiązującą i nabrać cech autentyczności, gdy mianowicie przekształci się w uznany przez ustawodawcę zwyczaj prawny⁵.

Interpretacja urzędowa może się odnosić wprost do ustawy kościelnej i możemy ją nazwać „interpretacją legislacyjną”, albo też odnosić się do tejże ustawy ubocznie i wówczas nazywa się interpretacją sądowniczą lub administracyjną. Sądownicza, tj. ta, która się dokonuje w wydawanych przez najwyższą władzę kościelną wyrokach sądowych, administracyjna zaś, która dochodzi do skutku w decyzjach administracyjnych tejże powszechnej władzy kościelnej. Dla podjęcia bowiem decyzji administracyjnej lub wydania wyroku sądowego władza kościelna dokonuje wykładni stosowanej ustawy⁶. Ta interpretacja, acz odnosi się tylko do osób oraz przypadków, które występują w wyrokach sądowych czy decyzjach administracyjnych, przyczynia się pośrednio do powstania tą drogą interpretacji powszechnej danego prawa, gdy mianowicie liczba rozstrzygniętych po tej myśli przypadków staje się znaczna. Ale i w tym wypadku nie staje się ona ze swej natury interpretacją legislacyjną, ponieważ nie pochodzi od organu związanego z władzą ustawodawczą⁷.

Pominiemy w artykule dalszą specyfikację interpretacji, jak np. z punktu widzenia przedmiotu, metody itp. Wymagałoby to oddzielnego opracowania. Nam idzie o skoncentrowanie uwagi na interpretacji autentycznej, tj. dokonywanej przez organ publiczny i to na tej legislacyjnej, odnoszącej się wprost do ustawy, z wyłączeniem wykładni sądow-

⁴ Tamże, s. 483; R. Sobański, *Normy ogólne Kodeksu prawa kanonicznego*, Warszawa 1969, s. 64. Dotychczasowa terminologia polska nie знаła takiego określenia, lecz sądzę, że można je zaproponować dla ubogacenia naszego słownictwa prawniczego. Nie oddaje bowiem w pełni tego rodzaju interpretacji wyrażenie: „interpretacja zwyczajowa”, w której utożsamia się pojęcie prawa zwyczajowego ze sposobem realizacji normy prawnej pisanej.

⁵ G. Michiels, jw., s. 483; R. Sobański, *Uwagi o interpretacji prawa kościelnego*. „Prawo Kanoniczne” 30:1987 z. 1 s. 31.

⁶ J. Krukowski, *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*. Lublin 1985, s. 232. P. Lombardia, — J. I. Arieta, *Codice di diritto canonico*. Edizione bilingue commentata, vol. I, Roma 1986, s. 65.

⁷ Należy tu dla pełnego obrazu zauważyć, że decyzje administracyjne dykasterii Kurii Rzymskiej są z mocy samego prawa jednym ze źródeł tzw. uzupełniania „luk w prawie”, jako tzw. „praxis Curiae Romanae”, a wyroki trybunałów papieskich mają taką samą moc dla niższych sądów kościelnych, jako tzw. „iurisprudencia Curiae Romanae”; *Kodeks prawa kanonicznego* (1983), kan. 19; H. Socha, *Allgemeine Normen: Kirchliche Gesetze*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, hrsg. von K. Lüdicke [...], H. Socha, Münster 1990, can. 19.

czej i administracyjnej, jak tylko w tym znaczeniu, o ile najwyższe organy papieskiej władzy sądowniczej lub administracyjnej dokonały w tym czasie wiążących wyjaśnień w zakresie kościelnych ustaw. Zajmiemy się tu mianowicie konkretnymi dokonaniem kościelnego organu interpretującego ustawy nowego *Kodeksu prawa kanonicznego*, promulgowanego w 1983 r., przy uwzględnieniu jego modyfikacji, jaką ten organ przeszedł w ostatnim dziesięcioleciu. Wydaje się bowiem, że dziesięć lat istnienia *Kodeksu prawa kanonicznego* nie tylko daje dobrą okazję po temu, ale przynagla do pierwszego w tej mierze podsumowania.

Opracowanie stanie się pomocne, jak sądzę, zarówno w dydaktyce prawa kanonicznego jak też w jego stosowaniu (sądownictwo, administracja kościelna). Daty odpowiedzi, wyjaśnień, decyzji będą się odnosić nie do ich dokonania przez organ interpretacji, lub jakąś dykasterię Kurii Rzymskiej, ale do ich zatwierdzeń przez biskupa rzymskiego. Wówczas to bowiem akty te nabierają dopiero wiążącej mocy prawnej.

Ponadto nie będziemy obciążać przypisów podtekstowych przywoływaniem opracowań do danych ustaw, ażeby w ten sposób nie zaciemniać samych wypowiedzi źródłowych, stanowiących wykładnię niejednoznacznych ustaw. Autor ma nadzieję, że jego słowo komentujące potrzebę interpretacji lub jej kierunek uczyni skuteczniejszym samo jej zrozumienie. Temu celowi ma też służyć przytaczanie kanonów kodeksowych, podlegających autentycznej interpretacji. Czytelnik nie będzie musiał ich w ten sposób dodatkowo szukać, lecz znajdzie je na miejscu.

Podkreślamy wreszcie, że papież jest również kompetentnym interpretatorem prawa Bożego, stąd też treści tego prawa zawarte ewentualnie w pozytywnych ustawach kościelnych podlegają także wiążącym wyjaśnieniom upoważnionych przez niego organów oraz instytucji.

POWSTANIE PAPIESKIEJ KOMISJI DLA AUTENTYCZNEGO INTERPRETOWANIA KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Działalność publicznego organu dla wykładni prawa ma już w Kościele swoją długą historię. Instytucja taka pojawiła się już po soborze trydenckim (1543—1563). Stanowił ją wówczas powołany do tego zespół kardynałów⁸. W 1917 r., tj. po promulgacji nowego zbioru prawa kościelnego, ustawodawca, papież Benedykt XV, ustanowił dnia 15 wrześ-

⁸ Relacjonuje ten fakt *motu proprio* papieża Bendykta XV: *Cum iuris canonici*, z 15 września 1917 r. Papież, ustanawiając komisję interpretacyjną dla promulgowanego Kodeksu w 1917 r., powołał się na potrydencki precedens. Zob. *Codex iuris canonici* (1917). Typis Polyglottis Vaticanis 1947, s. L (dokumenty wstępne).

nia tegoż roku specjalny organ dla wykładni nowego prawa, jako już coś samo przez się zrozumiałego, przekazanego przez tradycję. Organ ten został po raz pierwszy nazwany: *Commissio ad Codicis Canones Authentice Interpretandos* (Komisja dla Autentycznego Interpretowania Kanonów Kodeksu)⁹. Dorobek tamtej Komisji jest obfity. Jej odpowiedzi na kierowane do niej pytania i wątpliwości były publikowane w *Acta Apostolicae Sedis*, a także wydawane w osobnych zbiorach¹⁰. Kadencja Komisji dobiegła jednak końca po 66 latach, tj. po wygaśnięciu tamtego kodeksu, co nastąpiło dnia 25 stycznia 1983 r. Wówczas to, w miejsce dotychczasowego, ukazał się nowy *Kodeks prawa kanonicznego*, z wejściem w życie w pierwszą niedzielę adwentu tego samego roku.

Nowy organ dla urzędowej interpretacji prawa kościelnego powstał w kilka tygodni po wejściu w życie samego Kodeksu, który zaczął obowiązywać w pierwszą niedzielę adwentu 1983 r. A mianowicie, dnia 2 stycznia 1984 r., papież Jan Paweł II wydał specjalne *motu proprio: Recognito iuris canonici codice*, w którym powołał do istnienia nową komisję dla interpretacji prawa. Jan Paweł II uznał ten akt za konieczny i uzasadnił go czterema argumentami. Po pierwsze, argumentem historycznym, ponieważ i poprzedni kodeks posiadał taką komisję¹¹. Po drugie, ponieważ ustawy kościelne obowiązują wszystkich (są powszechne), przeto nie powinny zawierać nic dwuznacznego. Skazywałyoby je to bowiem na różnorodne rozumienie w skali Kościoła powszechnego. Ten motyw autor *motu proprio* zaczerpnął z odległej w czasie, lecz zawsze aktualnej reguły Dekretów papieża Grzegorza IX (1234), która brzmi następująco: „*Leges, cum omnes astringant, nihil debent obscurum vel ambiguum continere*”¹². Po trzecie, gdyż ustawy kościelne są same w sobie ogólnie sformułowane, mogą przeto nastęrczać pewne trudności przy ich stosowaniu do konkretnych przypadków¹³. Po czwarte wreszcie, ponieważ wszystkie kanony Kodeksu powinny być ze sobą spójne, zgodne, a tymczasem może się niekiedy zrodzić problem niespójności, dotyczący zawartych w nich: woli oraz zamysłu ustawodawczego¹⁴.

⁹ Tamże, s. L—LII.

¹⁰ Np. M. Coronata, *Interpretatio authentica Codicis Iuris Canonici et circa ipsum Sanctae Sedis iurisprudencia 1916—1947*, Taurini 1948.

¹¹ „*Quapropter Nos, vestigia prementes Praedecessoris nostri f. m. Benedicti XV, qui interpretationem authenticam canonum praecedentis Codicis voluit demandari peculiari Commissioni ad hoc constitutae...*” (*Motu proprio „Recognito Iuris Canonici Codice”* „*Communicationes*” 15:1984 f. 1 s. 3 (2 I 1984).

¹² Liber extra, I 2,13. Cytuję za: „*Communicationes*”, jw., nota 2.

¹³ „*Communicationes*”, jw., s. 3.

¹⁴ Tamże.

Swoją głęboką troskę o należytą wykładnię nowego Kodeksu, umotywowaną powyższymi argumentami, Jan Paweł II wyprowadza niejako z ogólnego założenia, leżącego u podstaw promulgacji nowego zbioru prawa, wyrażonego już w konstytucji *Sacrae disciplinae leges*, które tu raz jeszcze powtarza. Jest to mianowicie rola wyznaczona nowemu Kodeksowi, by stał się on „skutecznym instrumentem” Kościoła w jego urzeczywistnianiu się według ducha soboru watykańskiego II oraz w należytych wykonywaniu jego zbawczego zadania w świecie ¹⁵.

Sama dyspozycja, ustanawiająca komisję ma postać uroczystego stylu, który nawiązuje do podobnej decyzji papieża Benedykta XV z 1917 r., o czym była mowa wyżej. Powołuje więc papież od zaraz urzędowy organ dla interpretacji ustawodawstwa nowego Kodeksu, nadaje mu oficjalną nazwę oraz zapodaje informację o zamieszczonych normach, określających strukturę tego organu i sposób jego działania ¹⁶. Nazwa ustanowionej komisji jest tu co do istoty taka sama, jak poprzedniej. Brzmi ona następująco: Pontificia Commissio ad Codicem Iuris Canonici Authentice Interpretandum (Papieska Komisja dla Autentycznego Interpretowania Kodeksu Prawa Kanonicznego) ¹⁷.

Strukturę wewnętrzną, zakres kompetencji oraz sposób działania Komisji *motu proprio* określa w czterech normatywnych dyspozycjach. Tak więc ścisłą Komisję tworzą najpierw jej członkowie, którzy w większości mają godność kardynalską, a tylko niektórzy biskupią. Komisja ma swego przewodniczącego, którym jest zawsze kardynał, pewną ilość urzędników oraz zespół konsultorów. Urzędnicy Komisji, to zastępca przewodniczącego (pro-praeses), sekretarz (secretarius), podsekretarz (sub-secretarius), pomocnik naukowy (adiutor a studiis), archiwista (archivo addictus), redaktor (scriptor). Ich funkcje określają wystarczająco same nazwy. Wreszcie Komisji przydani są rzeczoznawcy — biegli w sprawach kanonistycznych, ludzie z różnych krajów (periti), którzy tworzą „coetus consultorum” (zespół konsultorów). *Motu proprio* nie określa liczby członków Komisji ani konsultorów. Sprawa ta pozostaje więc na przyszłość otwartą. Zauważmy jednak, że w jej pierwszy skład weszło ich 13,

¹⁵ Tamże. Por. *Sacrae disciplinae leges*. Konstytucja Jana Pawła II z 25 stycznia 1983 r., promulgująca *Kodeks prawa kanonicznego*, AAS 75:1983 s. XIII (pars II).

¹⁶ „Quapropter Nos, vestigia prementes Praedecessoris nostri f.m. Benedicti XV, qui interpretationem authenticam canonum praecedentis Codicis voluit demandari peculiari Commissioni ad hoc constitutae, motu proprio, certa scientia atque matura deliberatione Commissionem peculiarem erigere decrevimus ac reapse erigimus” (tamże).

¹⁷ Tamże, s. 3—4.

konsultorów zaś 26. Od razu papież Jan Paweł II zrobił tu wyjątek, mianując wśród członków Komisji jednego nie kardynała i nie biskupa, jak opiewa *motu proprio*, lecz wybitnego kanonistę belgijskiego D. V. Onclin, zasłużonego sekretarza w pracach Komisji dla Rewizji Kodeksu¹⁸.

Mianowanie członków Komisji, jej urzędników oraz konsultorów, jak również ich kadencja, mają się rządzić normami odnoszącymi się do pozostałych dykasterii Kurii Rzymskiej¹⁹. Wynika z tego, że Komisja została zaliczona do ścisłych instytucji kurialnych. System działania organu interpretacyjnego pozostawia *motu proprio* późniejszym określeniom²⁰. Poleca jej jedynie, ażeby w wykładni ustaw ważniejszych wysłuchiwała opinii tych dykasterii kurialnych, do których należą odnośne sprawy. Natomiast ustala ono zakres przedmiotowej kompetencji Komisji. Jest to o tyle ciekawe, że przedmiot ten wykracza poza samą nazwę tego organu. Z samej mianowicie nazwy jest Komisji przyporządkowane wyjaśnianie tylko *Kodeksu prawa kanonicznego*. Tymczasem *motu proprio* wyraźnie poszerza jej kompetencję na wszelkie ustawy powszechne Kościoła łacińskiego. Jest to oczywiście logiczne, ale w sposób tak wyraźny zostało postawione tutaj po raz pierwszy²¹. Do procedury musimy tu od razu wnieść informację, którą znamy już z wykonywania zadania przez Komisję, a mianowicie, że jej odpowiedzi podlegają zatwierdzeniu przez ustawodawcę kościelnego, tj. przez Biskupa Rzymskiego. Jest to zresztą samo przez się zrozumiałe, ponieważ idzie tu o nowe naświetlenie jakichś elementów ustrojowych Kościoła, lub obowiązków oraz uprawnień wynikających z powszechnych ustaw kościelnych.

Motu proprio pozostawiło też zapewne prawu specjalnemu takie zagadnienia, jak nadawcę kierowanych do niej pytań, numerację w relacji do kanonów kodeksowych tych odpowiedzi, które będą miały ewen-

¹⁸ Tamże, s. 4—10.

¹⁹ Sprawy te określa specjalny regulamin, stanowiący wewnętrzne prawo Kurii Rzymskiej, który po raz pierwszy dla zreorganizowanej Kurii po soborze watykańskim II ukazał się 22 lutego 1968 r. pt. *Regolamento generale della Curia Romana*, AAS 60 1968 129—176. Jest to jakby wewnętrzny statut Kurii Rzymskiej, który ulega ciągłej modyfikacji; J. Dyduch, *Udział świeckich w pasterskiej postudze odnowionej Kurii Rzymskiej*, „Analecta Cracoviensia” 21—22:1989—1990 s. 205.

²⁰ Autorowi nie udało się dotrzeć do zapowiedzianego aktu prawnego Stolicy Apostolskiej, który miał ustalić procedurę działania komisji interpretacyjnej. Należy przypuszczać, że zostało to określone jakimś wewnętrznym regulaminem, który stanowi element prawa specjalnego Kurii Rzymskiej. Nie jest to zresztą bezwzględnie konieczne z punktu widzenia celu niniejszego artykułu, w którym idzie nie tyle o dokładne opisanie samej komisji interpretacyjnej jako instytucji, co o przedstawienie jej dziesięcioletniego dorobku.

²¹ „Communications” 15:1984 z. 1 s. 4—40.

tualnie charakter interpretacji konstytutywnej, a nie czysto deklaratywnej, zatem będą to nowe ustawy. Z dostępnych danych nie jest dostatecznie jasne, czy specjalne prawo idzie tu ogólnie po linii tradycji obowiązującej w działaniu Komisji dla interpretacji poprzedniego kodeksu. Tam mianowicie obowiązywały normy, że do kierowania zapytań byli upoważnieni: ordynariusze oraz wyżsi przełożeni zakonni, osoby zaś prywatne tylko za pośrednictwem ordynariuszy; jeśli zaś idzie o interpretacje konstytutywne, czyli o nowe ustawy, miały one być umieszczane po danym kanonie Kodeksu z 1917 r., z tą samą liczbą, ale z dołączeniem oznaczenia „bis, ter” itd. Chodziło o to, by nie zmieniać miejsca czy numeracji danego kanonu²²; wreszcie w wątpliwościach małej wagi nie musiał się zbierać cały zespół członków Komisji, by je rozstrzygać, lecz mógł to załatwiać sam jej przewodniczący²³.

Ciekawa jest jakby dodatkowa dyspozycja *motu proprio*, a mianowicie zniesienie dotychczasowej Papieskiej Komisji dla Interpretacji postanowień II Soboru Watykańskiego, z czego należy się domyślać, że jej kompetencje przejmuje właśnie nowo powstały organ dla wykładni kościelnego prawa powszechnego²⁴. Warto wobec tego odnotować, że dnia 3 stycznia 1966 r., w swoim *motu proprio Finis concilio* papież Paweł VI ustanowił kilka komisji posoborowych, które miały się zająć przyznanymi im zagadnieniami, jak np. Komisja biskupów i zarządu diecezjami, Komisja zakonników i inne. Jako zaś organ centralny, związany z całością kształtem spraw soborowych, powołał w tymże dokumencie Komisję Centralną dla koordynacji prac po soborze oraz dla interpretacji dekretów soborowych (*Commissio Centralis coordinandis post Concilium laboribus et Concilii Decretis interpretandis*)²⁵. Komisja ta ma swój dziejowy dorobek, lecz jej żywot mocą odrębnej decyzji papieża Jana Pawła II dobiegł końca dnia 2 stycznia 1984 r., po blisko 18 latach, tj. z chwilą powstania Komisji dla Interpretacji Kodeksu.

Motu proprio Recognito iuris canonici codice kończy się zwyczajną klauzulą, właściwą dla tego rodzaju dokumentów, uchylającą wszelkie dotychczasowe prawa w tej materii („*contrariis quibuslibet non obstantibus*”) oraz określającą jego moc obowiązującą od momentu ogłoszenia go w „*L'Osservatore Romano*”²⁶.

²² *Cum iuris canonici, motu proprio* papieża Benedykta XV, z dnia 15 września 1917 r. w: CIC (1917), Typis Polyglottis Vaticanis 1948, s. LI; postanowienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 9 grudnia 1917 r. w: AAS 10:1918 s. 77.

²³ Postanowienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z 1919 r. AAS 11:1919 s. 480 (nota 1); zob. G. Michiels, *iw.*, s. 24.

²⁴ Tamże, s. 4.

²⁵ AAS 58:1966 s. 39.

²⁶ Tamże.

Należy tu jeszcze z naciskiem podkreślić, że Papieska Komisja Interpretacyjna nie jest i nie będzie jedynym organem dla naświetlania ustaw kodeksowych lub w ogóle ogólnokościelnych. Naświetlanie to, a nawet modyfikacja, pozostaną także w gestii różnych dykasterii Kurii Rzymskiej, które uznają to za konieczne lub korzystne dla misji zbawczej Kościoła. Tak było w dotychczasowej praktyce realizacji ustawodawstwa kościelnego, tak też rozpoczęło się już po wejściu w życie Kodeksu papieża Jana Pawła II, o czym przekonamy się w dalszym toku naszych rozważań. Ogólnie mówiąc, istnieje tu zasada ścisłego współdziałania.

Określona co do kompetencji Papieska Komisja Interpretacyjna rozpoczęła swoją działalność już w roku swego powstania (1984). Za inauguracyjny występ należy uznać jej pierwsze posiedzenie dnia 26 czerwca 1984 r. i odpowiedź na trzy wątpliwości, które omówimy już później, zgodnie z przyjętą metodą rzeczową, tj. systematyczną.

Komisja Interpretacyjna w dotychczasowym swoim kształcie przetrwała do 1988 r., a więc tylko cztery lata. W konstytucji apostolskiej *Bonus Pastor* (z 28 czerwca 1984 r.), wprowadzającej dodatkową reformę Kurii Rzymskiej, papież Jan Paweł II poszerzył mianowicie zarówno jej nazwę, jak zakres działania. Tak więc dotychczasowa Pontificia Commissio ad Codicem Iuris Canonici Authentice Interpretandum (Papieska Komisja dla Autentycznego Interpretowania Kodeksu Prawa Kanonicznego) przybrała nazwę: Pontificium Consilium de Legum Textibus Interpretandis (Papieska Rada dla Interpretacji Prawnych Tekstów)²⁷. Od tego też czasu poprzednia Komisja Interpretacyjna, zawężona do wyjaśnień ustaw kodeksowych, będzie autentycznie tłumaczyć wszelkie „teksty prawne” Kościoła. Po raz pierwszy w swej funkcji wystąpiła ona już z tą nazwą dnia 8 maja 1990 r.²⁸ Ta zmiana nazwy była jakby oczekiwana, ponieważ Komisja otrzymała od początku zakres wyjaśniania wszelkich praw ogólnokościelnych, nie tylko kodeksowych. Tak więc w odniesieniu do wyjaśnień sprzed 1990 r. będziemy, zgodnie z historią, posługiwać się nazwą „Papieska Komisja Interpretacyjna Kodeksu”, a odpowiedzi uczy-nione po tym czasie powinniśmy już przypisywać Papieskiej Radzie do Interpretacji Tekstów Prawnych i takiej też metody będziemy tutaj przestrzegać.

Konstytucja *Pastor Bonus* określiła też na nowo funkcjonowanie tego organu. Tak więc Papieska Rada dla Interpretacji Tekstów Prawnych:

1) wyjaśnia autentycznie powszechne prawa Kościoła, potwierdzone autorytetem papieskim, po wysłuchaniu zdania w sprawach większej wagi tych dykasterii, którym dana sprawa podlega;

²⁷ Joannes Paulus P.P. II, *Bonus Pastor*. Constitutio apostolica de Romana Curia (28 VI 1988) „Communicationes” 20:1988 z. 1 s. 52 n.

²⁸ „Communicationes” 20:1990 z. 1 s. 11.

2) niesie pomoc dykasteriom Kurii Rzymskiej w tym celu, ażeby dekryty wykonawcze oraz instrukcje przez nie wydawane mogły być zgodne co do treści i formy z obowiązującym prawem;

3) bada pod względem prawnym dekryty ogólne zespołów biskupich (episcoporum coetuum), które powinny jej być przedłożone przez kompetentną dykasterię Kurii Rzymskiej (przez zespoły biskupów trzeba tu przede wszystkim rozumieć Konferencje Episkopatów, ale także biskupów każdej prowincji kościelnej czy też regionu kościelnego, jeśli taki gdzieś istnieje);

4) rozstrzyga na wniosek zainteresowanych, czy ustawy partykularne i dekryty ogólne, wydane przez autorytety kościelne niższe od najwyższej władzy, są zgodne lub sprzeczne z powszechnymi ustawami Kościoła²⁹.

Należy przyznać, że przekształcenie dawnej Komisji Interpretacyjnej, zacieśnionej do kanonów kodeksowych, w Radę dla Autentycznej Interpretacji wszelkich tekstów prawnych Kościoła zostało w konstytucji *Pastor Bonus* rozwiązane bardzo śmiało i z korzyścią dla koordynacji prawnej w działaniu całokształtu systemu ustawodawstwa kościelnego. Rada będzie nie tylko pobudzać rozwój teorii prawa poprzez jego prawidłowe wyjaśnianie, lecz będzie miała także wpływ na jednolitą realizację prawa poprzez współdziałanie z dykasteriami Kurii Rzymskiej. Będzie też, co jest zupełną nowością, eliminowała ewentualne niezgodności prawa partykularnego z ustawodawstwem powszechnym Kościoła. Jest to ogromny postęp w zakresie promocji kościelnego porządku prawnego.

Wreszcie ostatnim etapem modyfikacji Rady jest poszerzenie jej kompetencji interpretacyjnej na kanony *Kodeksu Kościołów wschodnich*. Stało się to mocą listu skierowanego przez sekretarza stanu Angelo Sodano, w dniu 27 lutego 1991 r., do przewodniczącego rady bpa Vincenzo Fagiolo. W liście tym sekretarz stanu wyjaśnia, że już tekst konstytucji *Pastor Bonus* rozumiał sprawę tak, że Papieska Rada dla Autentycznego Interpretowania Tekstów Prawnych obejmie także swoim zasięgiem kanony *Kodeksu Kościołów wschodnich*. Tak więc rozciągnięcie prac Rady na ustawodawstwo Kościołów Wschodnich wspomnianym listem miało charakter deklaracyjny, niemniej deklaracja ta była konieczna³⁰.

²⁹ *Pastor Bonus*, art. 155—158: „*Communicationes*” 20:1988 z. 1 s. 52—53.

³⁰ „*Communicationes*” 23:1991 z. 1 s. 14 n.

ODPOWIEDZI ORAZ DECYZJE INTERPRETACYJNE
PAPIESKIEJ KOMISJI, RADY ORAZ DYKASTERII KURII RZYMSKIEJ

Odpowiedzi te oraz decyzje uporządkujemy tutaj nie według metody chronologicznej, tzn. nie według ich czasowego ukazywania się, lecz według metody systematycznej, tj. według kolejności kanonów *Kodeksu prawa kanonicznego*, które zyskały pełniejsze i wiążące znaczenie, wskutek autentycznego ich wytłumaczenia. Sądzymy, że ta metoda będzie dogodniejsza w praktycznym odnajdywaniu i ustalaniu kanonów, które się stały przedmiotem urzędowej wykładni.

Do kanonów autentycznie wyjaśnionych przez Papieską Komisję Interpretacyjną lub Papieską Radę dla Interpretacji Tekstów Prawnych włączymy tu również te ustawy kodeksowe, których sens został także urzędowo odczytany i potwierdzony przez inne organy najwyższej władzy kościelnej, głównie przez dykasterie Kurii Rzymskiej (kongregacje, trybunały). Powołanie się mianowicie na jakąś ustawę kodeksową przez te urzędy przy okazji rozstrzygnięcia lub naświetlenia jakichś problemów natury ogólnej, nie szczegółowej, jest także pośrednią interpretacją tychże norm powszechnych. Zwłaszcza, gdy taki akt, po wyraźnej aprobacie samego papieża został podany do wiadomości w urzędowych publikatorach Stolicy Apostolskiej: *Acta Apostolicae Sedis*, *Communicationes*, *L'Osservatore Romano*. Czytelnik zresztą sam oceni rangę danej wypowiedzi interpretacyjnej, z podanych tu okoliczności. Ponadto należy zauważyć, że wyjaśnienia wspomnianych dykasterii kurialnych (kongregacji, trybunałów) były i są, jak już wyżej wspomniano, konsultowane z Komisją lub Radą dla interpretacji ustaw kościelnych. A zatem tak czy owak urzędowy organ interpretacyjny ma tu przynajmniej pośredni wkład ³¹.

Kanon 87 § 1:

„Biskup diecezjalny może dyspensować wiernych — ilekroć uzna to za pożyteczne dla ich duchowego dobra — od ustaw dyscyplinarnych, tak powszechnych, jak i partykularnych, wydanych przez najwyższą władzę kościelną dla jego terytorium lub dla jego podwładnych, jednak nie od ustaw procesowych lub karnych ani od których dispensa jest specjalnie zarezerwowana Stolicy Apostolskiej lub innej władzy”

³¹ W cytowanych kanonach kodeksowych, które zostały w minionym dziesięcioleciu autentycznie zinterpretowane, posłużę się oczywiście tłumaczeniem polskim Kodeksu (Poznań 1984).

W świetle tej ogólnej normy ustalającej władzę dyspensowania biskupa diecezjalnego powstała wątpliwość, czy wobec tego może on mocą tego kanonu dyspensować od małżeńskiej formy kanonicznej dwoje katolików poza niebezpieczeństwem śmierci. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej (zatwierdzona przez papieża Jana Pawła II, 5 lipca 1985 r.) jest w tej kwestii przecząca³². To znaczy, że biskup diecezjalny nie ma w tym przypadku władzy dyspensowania, gdyby za tym przemawiały tylko „pożytek lub duchowe dobro” petentów (kan. 87 § 1). Kompetencja ta przysługuje mu oczywiście w niebezpieczeństwie śmierci jednego przynajmniej z dwóch narzeczonych, o czym mówi kan. 1079 § 1.

Od strony formalnej Komisja zastosowała tu w sposób wyraźny znaną i logiczną regułę interpretacji prawa, w myśl której „generi per speciem derogatur” (przypadek specjalny przeważa nad uogólnieniem). Przede wszystkim jednak wzięła pod uwagę wielkie dobro wspólne Kościoła, chronione prawem zobowiązującym do kanonicznej formy małżeńskiej. Prawo to ma niewątpliwie o wiele większe znaczenie niż inne prawa dyscyplinarne Kodeksu. Jest ono bowiem, to prawo o kanonicznej formie, historycznym osiągnięciem prawa trydenckiego przeciwko małżeństwom tajnym. Ma w sobie także jakiś, w szerszym znaczeniu charakter sakralny, ponieważ forma kanoniczna małżeństwa domaga się zawierania go wobec urzędowej osoby Kościoła, jaką jest ordynariusz, proboszcz miejsca lub ich delegat.

Kanon 112 § 1 n. 1:

„Po przyjęciu chrztu, do Kościoła innego samodzielnego obrządku zostają włączeni: ci, którzy otrzymali zezwolenie Stolicy Apostolskiej”.

Do powyższego kanonu wydał, dnia 26 listopada 1992 r., tzw. „reskrypt” (*Rescriptum*) papieski Sekretariat Stanu. Reskrypt został zatwierdzony przez Papieża i posiada moc obowiązującą dla wykładni wymienionego kanonu. Jest ciekawe, że w reskrypcie powołano się na potwierdzenie tej wykładni przez Papieską Radę dla Interpretowania Tekstów Prawnych. Jest to uboczny dowód na to, że Rada ta, zgodnie z wytkniętym jej zakresem działania, rozpoczęła wywieranie swego wpływu na funkcjonowanie dykasterów Kurii Rzymskiej.

Co konkretnie zawiera reskrypt Sekretariatu Stanu? Otóż postanawia on, że wymaganej zgody Stolicy Apostolskiej można się domniemywać, jeśli tylko Kościół innego samodzielnego obrządku, do którego chce przejść wierny Kościoła łacińskiego, ma swoją eparchię w tych samych

³² AAS 67:1985 s. 771.

granicach, co diecezja łacińska. Do tego musi dojść pisemna zgoda na prośbę petenta, zarówno biskupa łacińskiego, jak i obrządku docelowego³³. Jest to ciekawy przejaw decentralizacji w załatwianiu zmiany obrządku, odpowiadający zasadzie pomocniczości („*principum subsidiariorum*”) w nowym prawie kanonicznym, gdy idzie o zadanie rządu w Kościele³⁴.

Kanon 119, 1:

„W odniesieniu do aktów kolegialnych, chyba, że w prawie lub w statutach inaczej zastrzeżono: jeśli chodzi o wybory, to ma moc prawa co — odpowiada bezwzględnej większości obecnych; po dwóch bezskutecznych głosowaniach, należy głosować na dwóch kandydatów, którzy otrzymali większość głosów, lub, jeśli ich jest więcej, dwóch najstarszych wiekiem; jeśli po trzecim głosowaniu pozostaje równowaga, ten jest wybrany, który jest starszy wiekiem”.

Wątpliwość rozumienia tego kanonu odnosiła się do trzeciego głosowania wyborczego, w którym mogą zachodzić dwie możliwości. Jedna, że dwóch wybieranych posiada różny wiek a ilość oddanych na nich głosów jest taka sama („*casus paritatis*”). Jest wtedy jasne, że za wybranego uznaje ustawodawca starszego wiekiem. Może tu jednak zachodzić druga możliwość i wtedy rodzi się pozytywna wątpliwość. Mianowicie, że w owym trzecim głosowaniu na dwóch wybieranych, bądź to różnych wiekiem bądź nie, padnie nierówna ilość głosów („*excepto casu paritatis*”). Zachodzi wtedy pytanie, czy musi być wówczas oddana w sumie większość bezwzględna głosów, czyli więcej niż połowa obecnych przy głosowaniu, czy też wystarczy większość względna. Papieska Rada Interpretacyjna odpowiedziała, że w tym wypadku wystarczy większość względna. A zatem obraz głosowania w tym trzecim przypadku mógłby wyglądać następująco: gdy spośród 15 głosujących odda w trzecim głosowaniu na dwóch wybieranych w sumie 7 głosów (np. na jednego 3, na drugiego 4

³³ *Ex actis Sanctae Sedis. Secretaria Status*, „*Communicationes*” 24:1992 z. 2 s. 200. Eparchia w Kościołach obrządków wschodnich jest odpowiednikiem diecezji w obrządku łacińskim (*Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, 1990, can. 177).

³⁴ Zob. *Principia quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant. Documentum, quod circa recognitionem CIC in Primo Coetu Generali Synodi Episcoporum a die 30 septembris ad diem 4 octobris 1967 discussum est*, „*Communicationes*” 2:1969 s. 80—82 (ad 5).

głosy), to mamy wówczas względną większość oddanych głosów, gdyż bezwzględna z 15 wynosi 8. Został więc konkretnie wybrany ten kandydat do danego urzędu, który otrzymał 4 głosy. Takie rozumienie kanonu, zaproponowane przez Komisję Interpretacyjną, zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 28 czerwca 1990 r.³⁵

Kanon 127 § 1:

„Gdy prawo postanawia, że przełożony do podjęcia czynności potrzebuje zgody lub rady jakiegoś kolegium lub zespołu osób, winien zwołać kolegium lub zespół, zgodnie z postanowieniem kan. 166, chyba że — gdy chodzi tylko o uzyskanie rady — inaczej zastrzega prawo partykularne lub własne. Do ważności zaś aktów wymaga się uzyskania zgody bezwzględnej większości tych, którzy są obecni, albo wysłuchania rady wszystkich”.

Powyższy kanon zrodził dosyć zasadniczą wątpliwość, a mianowicie, czy przełożony, który po myśli tej normy potrzebuje zgody („de consensu”) jakiegoś kolegium lub zespołu osób do podjęcia pewnego aktu, ma prawo sam także w tej sprawie głosować, przynajmniej w tym celu, ażeby rozstrzygnąć równość głosów. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej jest przecząca. A zatem przełożony dla podejmowania aktów prawnych po myśli kan. 127 § 1, czyli takich, dla których wymaga zgody określonego kolegium lub zespołu osób, nie może sam brać udziału w głosowaniu. Odpowiedź tę zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 5 lipca 1985 r.³⁶

Należy tu dopowiedzieć, że ta niemożliwość głosowania przełożonego odnosi się także bez wątpienia do przypadku podejmowania aktów prawnych, do których potrzebuje on nie zgody, ale rady („de consilio”) jakiegoś kolegium lub zespołu osób, o czym wspomina kan. 127 § 1. Wprawdzie odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej wyraźnie odnosi się tylko do aktów podejmowanych za zgodą kolegium lub zespołu, nie wspominając nic o wypadku rady („de consilio”). Mamy tu jednak do czynienia z klasycznym przypadkiem konieczności zastosowania interpretacji kontekstowej lub przynajmniej analogicznej odpowiedzi Komisji. Jeśli bowiem Komisja odpowiedziała na okoliczność zgody („de consensu”) dla podejmowanych aktów, to wzięła tu najwidoczniej pod uwagę w ogóle problem głosowania przełożonego, a nie głosowania uzależnionego tylko

³⁵ *Acta Consilii*, „Communicationes” 22:1990 z. 1 s. 11.

³⁶ AAS 67:1985 s. 771 n.

od sytuacji zgody, w oderwaniu od rady („de consilio”). Aczkolwiek istnieje pewna formalna możliwość zinterpretowania tej wypowiedzi tylko w zacieśnieniu jej do sytuacji zgody, to jednak przemawiają za nią, jak uważam, mniej poważne racje.

Kanon 230 § 3 i 910 § 2:

„Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy, także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa” (kan. 230 § 3).

„Szafarzem nadzwyczajnym Komunii świętej jest akolita oraz wierny, wyznaczony zgodnie z kan. 230 § 3” (kan. 910 § 2).

Niejasność powyższych kanonów polegała na tym, czy „nadzwyczajny szafarz Komunii świętej”, o którym tu jest mowa, tzn. akolita, człowiek świecki, może jej udzielać w takich okolicznościach, gdy w kościele są także jej szafarze zwyczajni (tj. prezbiterzy, diakoni), nawet nie uczestniczący w sprawowaniu Eucharystii, którzy nie mają żadnej przeszkody spełnienia tej posługi. Papieska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała, że w opisanych okolicznościach nadzwyczajny szafarz nie może spełniać swego uzupełniającego zadania („*sum munus suppletorium*”). Odpowiedź tę, przedłożoną przez Komisję, zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 1 stycznia 1988 r.³⁷ Oczywiście, należy tę odpowiedź tak rozumieć, że nadzwyczajny szafarz jest upoważniony do rozdzielania Komunii św., nawet obok rozdzielających ją szafarzy zwyczajnych (prezbiter, diakon), jeżeli domaga się tego duża ilość wiernych i komunikowanie musiałoby się znacznie przedłużyć.

Kan 299 § 3:

„Nie uznaje się w Kościele żadnego prywatnego stowarzyszenia wiernych, chyba że jego statuty są potwierdzone przez kompetentną władzę”.

Powstał tu problem aktywnego upoważnienia tego rodzaju prywatnych zespołów do wnoszenia rekursów hierarchicznych przeciwko dekretem własnego biskupa diecezjalnego. Odpowiedź Komisji Interpretacyjnej w tej materii zamieszczam poniżej, w związku z kanonem 1737 § 1.

³⁷ Acta Commissionis, „Communicaciones” 20:1988 z. 1 s. 76.

Kanon 346 § 1 i 402 § 1:

„Synod Biskupów, zbierający się na zebranie generalne zwyczajne, składa się z członków, których większość stanowią biskupi wybrani na poszczególne zebranie przez Konferencję Episkopatu w sposób określony prawem specjalnym Synodu; inni są oznaczani na mocy tego samego prawa; inni wreszcie mianowani są bezpośrednio przez Biskupa Rzymskiego. Do nich dołącza się niektórych członków kłeryckich instytutów zakonnych, wybranych zgodnie z prawem specjalnym Synodu” (kan. 346 § 1).

„Biskup, którego zrzeczenie się urzędu zostało przyjęte, zachowuje tytuł emeryta swojej diecezji i jeśli sobie tego życzy, może zachować mieszkanie w tej diecezji, chyba że w pewnych przypadkach inaczej zadecyduje Stolica Apostolska ze względu na specjalne okoliczności” (kan. 402 § 1).

W związku z kanonem 346 § 1 zrodziła się wątpliwość, czy Konferencja Episkopatu jest władna wybrać do uczestnictwa w zebraniu generalnym zwyczajnym, czyli na członka tego rodzaju Synodu Biskupów, biskupa, który jest już emerytem po myśli kan. 402 § 1. Papieska Rada Interpretacyjna odpowiedziała na tę wątpliwość twierdząco, czyli biskup emeryt nie ma zamkniętej drogi do tej funkcji, jeśli go tylko Konferencja Episkopatu wybierze. Papież Jan Paweł II zatwierdził tę odpowiedź dnia 10 października 1991 r.³⁸ Należy tu zauważyć, że w odpowiedzi Papieskiej Rady Interpretacyjnej nie ma mowy o „zgromadzeniu generalnym nadzwyczajnym” synodu, ani też o jego „zebraniu specjalnym”, o których mowa w kan. 345 oraz w kan. 346 § 2—3. Wynika z tego oczywiście, że odpowiedź ta tych kategorii zgromadzeń synodalnych nie dotyczy.

Kanon 360:

„Kuria Rzymska, przy pomocy której Papież ułatwia sprawy Kościoła powszechnego i która w jego imieniu oraz jego autorytetem wykonuje zadania dla dobra i służby Kościoła, obejmuje: Papieski Sekretariat Stanu, Radę Publicznych Spraw Kościoła, Kongregacje, Trybunały oraz inne instytucje. Ich strukturę i kompetencję określają specjalne przepisy”

³⁸ Acta Consilii, „Communicationes” 23:1991 z. 2 s. 140.

Kuria Rzymska, obok ogólnej organizacji, ustalonej ramowo konstytucjami papieskimi, jak np. ostatnio konstytucją *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 r., opiera swoje działanie na „specjalnych przepisach”. Jest to tzw. regulamin wewnętrzny, który ulega okresowym modyfikacjom. Dnia 4 lutego 1992 r. otrzymała Kuria nowy regulamin: *Regolamento generale della Curia Romana*, dostosowany do konstytucji *Pastor Bonus*, którego mocą został uchylony dotychczasowy regulamin z 22 lutego 1968 r.³⁹

Kanon 401 § 1—2:

„Biskup diecezjalny, który ukończył siedemdziesiąty piąty rok życia, jest proszony o złożenie na ręce Papieża rezygnacji z zajmowanego urzędu. Po rozważeniu wszystkich okoliczności, Papież podejmuje decyzję”.

„Usilnie prosi się biskupa diecezjalnego, który z powodu choroby lub innej poważnej przyczyny nie może w sposób właściwy wypełniać swego urzędu, by przedłożył rezygnację z urzędu”.

Kanon 402 § 1—2:

„Biskup, którego zrzeczenie się urzędu zostało przyjęte, zachowuje tytuł emeryta swojej diecezji... Konferencja Episkopatu powinna się zatroszczyć o zabezpieczenie biskupowi zrzekającemu się odpowiedniego i godnego utrzymania”

Kanon 411:

„Gdy chodzi o zrzeczenie się urzędu, to do biskupa koadiutora i pomocniczego mają zastosowanie przepisy kan. 401 i 402 § 2.

Ponieważ wzrasta liczba biskupów emerytów, Kongregacja Biskupów wydała dnia 31 października 1988 r. tzw. *Propositiones*, zatwierdzone przez papieża Jana Pawła II w dniu 29 października 1988 r. *Propozycje* określają bliżej sytuację biskupów emerytów w Kościele i w jakiś sposób poszerzają znaczenie przytoczonych wyżej kanonów 401—402, 411.

³⁹ O fakcie tym donosi Sekretariat Stanu w swoim reskrypcie, datowanym także 4 lutego 1992 r. (AAS 84:1992 s. 201; por. „*Communicationes*” 24:1992 s. 17). Nowy regulamin Kurii Rzymskiej zob. także w: AAS 80:1988 s. 841—934.

We wstępie do *Propozycji* kongregacja stwierdza, że biskupi emeryci pozostają nadal członkami kolegium biskupiego „mocą konsekracji biskupiej oraz wspólnoty z głową Kolegium oraz jego członkami” (kan 336); „mają prawo do uczestnictwa w soborze powszechnym z głosem stanowczym” (kan. 339); wykonują kolegiąlną władzę w świecie w określonym zakresie (kan. 337 § 2).

W samych zaś postanowieniach *Propozycje* zalecają aktywne włączenie biskupów emerytów w działalność Kościoła na różnych polach. Tak więc proponują one:

1. Konsultację biskupów emerytów w sprawach o charakterze ogólniejszym, dla wykorzystania ich pastoralnego doświadczenia. W związku z tym należy im także udostępniać dokumenty Stolicy Świętej, a zwłaszcza samego Ojca Świętego jak biskupom urzędującym, ażeby mogli mieć orientację w sprawach bieżących.

2. Można ich włączać jako „członków adiunktów” lub „konsultorów” do różnych dykasterii Kurii Rzymskiej w zakresie spraw, w których są znawcami problemów.

3. Brać ich pod uwagę przy wyborze przez Konferencje Episkopatów do uczestnictwa w zgromadzeniach synodu biskupów, jeśli niektórzy z nich wykazują szczególne doświadczenie oraz znawstwo danej problematyki.

4. Jeżeliby statuty Konferencji Episkopatów nie przewidywały uczestnictwa z głosem doradczym biskupów emerytów, to należałoby się zatroszczyć, ażeby ich włączać do różnych komisji czy zespołów studyjnych, w których rozpatruje się zagadnienia stanowiące przedmiot ich szczególnej kompetencji. Ponadto należy pamiętać o przysyłaniu im głównych dokumentów Konferencji.

5. Niech każda diecezja stara się przysyłać swoim biskupom emerytom swoje informacje diecezjalne („commentarium dioecesanum”) oraz inne tego rodzaju dokumenty, które by ich informowały o różnych działaniach wspólnoty diecezjalnej. Niech im także, w miarę swoich możliwości, wspaniałomyślnie zapewnia środki oraz pomoce materialne.

6. Niechaj się także Kościół powszechny należycie troszczy o biskupów emerytów, ażeby uczynić im lżejszym sens samotności oraz uchronić ich od poczucia izolacji.

7. Do biskupów emerytów w sensie dokumentu należą także biskupi, którzy zgodnie z prawem (kan. 367) przestali spełniać urzędy w Kurii Rzymskiej oraz wśród legatów papieskich ⁴⁰.

⁴⁰ Congregatio de episcopis. *Normae de episcopis ab officio cessantibus*, „Communicationes” 20:1988 z. 2 s. 167—168.

Kanon 434 i 452:

„Do zebrania biskupów regionu kościelnego należy popieranie współpracy i wspólnej działalności pasterskiej w ramach regionu. Władze jednak przyznane w niniejszym Kodeksie Konferencjom Episkopatu nie przysługują temu zebraniu, chyba że jakieś z nich zostaną specjalnie przyznane mu przez Stolicę Świętą” (kan. 434).

„Każda Konferencja Episkopatu powinna wybrać sobie przewodniczącego oraz określić, kto będzie wypełniał funkcję zastępcy przewodniczącego, gdy ten będzie miał prawne przeszkody, jak również ustanowić sekretarza generalnego, zgodnie z przepisami statutów” (kan. 452 § 1).

W związku z powyższymi normami kodeksowymi powstały dwie wątpliwości. Pierwsza z nich, czy mianowicie biskup pomocniczy może pełnić funkcję przewodniczącego lub zastępcy przewodniczącego Konferencji Episkopatu, tzn., czy może być na to stanowisko wybrany po myśli kan. 452 § 1. Druga zaś wątpliwość, czy tenże biskup pomocniczy jest zdatny być przewodniczącym lub zastępcą przewodniczącego Zespołu Biskupów regionu kościelnego, po myśli kan. 434. Otóż papieska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała na obydwie pytania przecząco. Papież Jan Paweł II zatwierdził te odpowiedzi dnia 23 maja 1988 r.⁴¹ W ten sposób biskupi pomocniczy zostali uznani za niezdatnych z samego prawa do pełnienia powyższych funkcji kierowniczych Konferencji Episkopatu.

Kanon 455 § 1:

„Konferencja Episkopatu może wydawać dekrety ogólne jedynie w tych sprawach, w których przewiduje to prawo powszechne, albo określa szczególne polecenie Stolicy Apostolskiej, wydane przez nią z własnej inicjatywy lub na prośbę samej Konferencji”.

⁴¹ *Acta Commissionis*, „*Communicationes*” 20:1988 z. 2 s. 155; por. Card. Castillo Lara, *De Episcoporum Conferentiarum praesidentia*, „*Communicationes*” 21:1989 s. 94—98.

Ponieważ kodeksowa teoria zna dwa rodzaje dekretów ogólnych, a mianowicie dekryty ogólne posiadające moc ustawy (kan 29) oraz dekryty ogólne wykonawcze (kan 31 § 1—2), powstała stąd wątpliwość, czy Konferencja Episkopatu, która w określonych kanonem 455 § 1 wypadkach jest władna wydawać „dekryty ogólne”, ma tę kompetencję także w odniesieniu do „dekretów ogólnych wykonawczych” z kanonu 31 § 1—2. Na wątpliwość tę papieska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała twierdząco. Komisja orzekła mianowicie, że pod wyrażeniem „dekryty ogólne” z kan. 455 § 1 należy także rozumieć „dekryty ogólne wykonawcze” po myśli kanonów 31—33. Oznacza to, że także wszystkie właściwości prawne odnoszące się do „dekretów ogólnych wykonawczych”, a więc cała ich teoria zawarta w wymienionych kanonach (31—33) ma zastosowanie również do „dekretów ogólnych”, wydawanych przez konferencję biskupią. Papież Jan Paweł II zatwierdził powyższą odpowiedź Komisji dnia 5 lipca 1985 r.⁴²

Kanon 502 § 1:

„Spośród członków Rady kapłańskiej biskup diecezjalny powinien w sposób swobodny mianować niektórych kapłanów, w liczbie nie mniejszej niż sześciu i nie przekraczającej dwunastu, którzy by stanowili przez okres pięciu lat kolegium konsultorów, wypełniające zadania określone przez prawo. Po upływie jednak pięciolecia wypełnia nadal swoje zadania, dopóki nie zostanie ukonstytuowane nowe kolegium”.

W związku z tym kanonem powstały dwie wątpliwości. Pierwsza, czy mianowicie członek kolegium konsultorów, który utracił swoje członkostwo w Radzie kapłańskiej, mocą tego kanonu zachowuje nadal swoje zadanie konsultora? Odpowiedź jest twierdząca, czyli utrata członkostwa w Radzie kapłańskiej nie pociąga automatycznie utraty tegoż członkostwa w kolegium konsultorów.

Wątpliwość druga odnosi się do przypadku, gdyby podczas pięciolecia kadencji kolegium konsultorów jeden z jego członków zmarł lub z innego tytułu utracił członkostwo, czy biskup diecezjalny jest obowiązany mianować na jego miejsce innego. Odpowiedź Komisji jest w tym wypadku negatywna, lecz odsyłająca do zamysłu prawodawcy. Zamyśl ten zaś jest taki, że obowiązek nominacji zachodziłby tylko wówczas,

⁴² AAS 78:1985 s. 771.

gdyby nie istniała liczba konsultorów wymagana w kanonie 502 § 1, to jest gdyby konsultorów w danym Kolegium było mniej niż sześciu. Ojciec Święty zatwierdził obydwie powyższe odpowiedzi Komisji Interpretacyjnej dnia 11 lipca 1984 r.⁴³

Kanon 506 § 2:

„Statuty (Kapituł Kanoników) winny także określić dochody, zarówno stałe, jak i pobierane z racji wykonywania jakiegoś zadania, oraz — biorąc pod uwagę normy wydane przez Stolicę Świętą — insygnia kanoników”.

Dnia 8 marca 1987 r. Kongregacja dla Duchownych skierowała pismo ogólne do wszystkich przewodniczących Konferencji Episkopatów, związane właśnie z powyższym kanonem. W piśmie przypomina o normach, wydanych 30 października 1970 r., a dotyczących chórowego stroju kanoników, beneficjatorów oraz proboszczów⁴⁴. Po upływie 15 lat kapituły ogólnie dostosowały swoje ubiory chórowe do nowych, skromnych wymagań liturgicznych po soborze watykańskim II. Nie brak jednakże kapituł, których kanonicy zignorowali powyższe przepisy i nadal używają insygniów oraz ubiorów, które im nie przysługują.

Kongregacja ubolewa nad tą postawą oraz nad dowolnie wprowadzanymi nadużyciami i wzywa ordynariuszów diecezjalnych, ażeby pieczołowicie czuwali nad zachowaniem obowiązujących w tej materii przepisów.

Ażeby zaś były jasne: sens oraz moc wiążąca tych norm, które już w tej materii zostały wydane, Kongregacja dla Duchownych uznała za stosowne jeszcze raz wystąpić w tej mierze. A zatem:

1. Nakłania kapituły do przestrzegania kan. 506 § 2 *Kodeksu prawa kanonicznego*, który nakazuje przejrzanie statutów kapitułnych oraz ponowne określenie odznak kanonicznych, zgodnie z normami wydanymi przez Stolicę Apostolską.

2. Modyfikując wspomniane normy, zezwala na używanie mocetów fioletowego koloru w miejsce czarnych lub popielatych, w poszczególnych przypadkach tym kapitułom, które wniosły taką prośbę do kongregacji za zgodą ordynariusza miejsca.

3. Wyjaśnia, że strojów chórowych kanonicy mogą używać w kościele katedralnym podczas nabożeństw liturgicznych; poza katedrą nato-

⁴³ AAS 76:1984 s. 746—747.

⁴⁴ *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, wyd. ks. E. Sztafrowski, t. 3 z. 1, Warszawa 1971, s. 28 (n. 4558—4564).

miast wolno to czynić tylko tym kanonikom, których biskup wyznaczył do towarzyszenia sobie w pewnych okolicznościach.

4. Równocześnie wyjaśnia, że kanonicy, których Stolica Apostolska odznaczyła jakimś honorowym tytułem, nie mogą przysługujących im z tego tytułu szat używać jako stroju chórowego”⁴⁵.

Kanon 509 § 1:

„Po wysłuchaniu zdania kapituły, do biskupa diecezjalnego, nie zaś do administratora diecezji, należy prawo nadawania wszystkich i poszczególnych kanonikatów, tak w kościele katedralnym, jak i kolegiackim, z odwołaniem wszelkich przeciwnych przywilejów. Tenże biskup zatwierdza wybranego przez kapitułę jej przewodniczącego”

W związku z ostatnim zdaniem kanonu powstała wątpliwość, czy mocą tej normy kapituły kanoników mają obowiązek wybierania swego przewodniczącego? Papieska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała negatywnie, a jej odpowiedź zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 20 maja 1989 r.⁴⁶ Zatem wybór przewodniczącego w kapitułach nie jest obowiązkiem kodeksowym, lecz płynie ze statutów⁴⁷.

Kanon 684 § 3:

„Na przejście zakonnika z niezależnego klasztoru tegoż instytutu albo federacji lub konfederacji, wymagana jest i wystarcza zgoda przełożonego wyższego obydwu klasztorów oraz kapituły klasztoru przyjmującego, z zachowaniem innych wymogów przepisanych we własnym prawie. Nie jest wymagana nowa profesja”

Powstała tu wątpliwość, czy przez zakonnika przechodzącego do innego klasztoru trzeba rozumieć takiego, który złożył już profesję wieczystą, czy też wystarczy ze ślubami czasowymi. Papieska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała, że kanon dotyczy także profesa ślubów czasowych. Papież Jan Paweł II zatwierdził tę odpowiedź dnia 20 czerwca 1987 r.⁴⁸

⁴⁵ Congregatio pro Clericis, *Litterae circulares ad omnes Episcoporum Conferentiarum praesides*, „Communicationes” 19:1987 z. 1 s. 12—13.

⁴⁶ „L'Osservatore Romano” 24 VI 1989 s. 2.

⁴⁷ KPK, kan. 507 § 1.

⁴⁸ „L'Osservatore Romano” 20 IX 1987 s. 2.

Kanon 700:

„Dekret wydalający (ze wspólnoty zakonnej) nie posiada mocy, jeśli nie został potwierdzony przez Stolicę Świętą, której należy przesłać dekret i wszystkie akta; jeśli chodzi o instytut na prawie diecezjalnym, potwierdzenie należy do biskupa diecezji, na terenie której znajduje się dom, do którego przynależy zakonnik. Do ważności, dekret powinien zaznaczyć prawo, przysługujące wydalonemu, wniesienia w ciągu dziesięciu dni od otrzymania powiadomienia rekursu do kompetentnej władzy. Rekurs posiada skutek zawieszający”.

Papieska Komisja Interpretacyjna naświetliła powyższy kanon odpowiedziami na dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczyło momentu przekazania dekretu najwyższego przełożonego wydalonemu zakonnikowi, czy mianowicie ma ono mieć miejsce przed zatwierdzeniem go przez Stolicę Świętą, czy też po zatwierdzeniu. Odpowiedź brzmi, że po zatwierdzeniu. Chociaż nie zostało to w odpowiedzi uwzględnione, to jednak jest rzeczą jasną, że i dekret potwierdzony przez biskupa diecezjalnego we wspólnotach na prawie diecezjalnym, ma być przekazany zainteresowanemu po jego zatwierdzeniu.

Drugie zaś pytanie odnosiło się do wskazania kompetentnej władzy, do której wydany zakonnik z instytutu na prawie papieskim może wnieść rekurs; czy mianowicie władzą tą jest Kongregacja dla Zakonników oraz Instytutów Świeckich, która zatwierdziła dekret, czy też Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej? Odpowiedź wskazuje na kompetencję wymienionej Kongregacji w tej sprawie. Interpretację Komisji zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 17 maja 1986 r.⁴⁹

Kanon 705:

Zakonnik wyniesiony do godności biskupiej pozostaje członkiem swojego instytutu, lecz na mocy ślubu posłuszeństwa podlega jedynie Biskupowi Rzymskiemu. Jest też zwolniony z tych obowiązków, których według jego roztropnego uznania nie można pogodzić z jego stanem życia”.

Papieska Komisja Interpretacyjna wyjaśniła do powyższej ustawy kodeksowej, że „zakonnik biskup” nie posiada we własnym instytucie

⁴⁹ *Acta Commissionis*, „Communicaciones” 18:1986 z. 2 s. 408—409.

„prawa głosu”, ani czynnego ani też biernego, tzn., że nie może brać udziału w jakichkolwiek głosowaniach swej wspólnoty, nie może też być kandydatem do jakichkolwiek urzędów w niej. Wyjaśnienie to papież Jan Paweł II zatwierdził dnia 17 maja 1986 r.⁵⁰

Do tego samego kanonu odnosi się wyjaśnienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej, że zakonnicy zamianowani audytorami Roty Rzymskiej nie są zrównani z zakonnikami wyniesionymi do godności biskupiej pod względem ogólnego wyjęcia spod władzy swojego ordynariusza zakonnego oraz od obowiązków wynikających z ich profesji. Są wyjęci jedynie w tych sprawach, które dotyczą wykonywania ich obowiązków audytora. To drugie wyjaśnienie Komisji papież Jan Paweł II zatwierdził dnia 23 maja 1988 r.⁵¹ Należy zauważyć, że w „Communicationes” przy powyższych dwu odpowiedziach Komisji nie przytoczono kanonu 705, lecz z natury rzeczy wiadomo, iż o ten właśnie kanon idzie.

Kanon 767 § 1:

„Wśród różnych form przepowiadania szczególne miejsce zajmuje homilia. Stanowi ona część samej liturgii i jest zarezerwowana kapłanowi lub diakonowi. W ciągu roku liturgicznego należy wyklądać w niej na podstawie świętych tekstów tajemnice wiary oraz zasady życia chrześcijańskiego”.

Wątpliwość właściwego rozumienia tego kanonu została sformułowana w pytaniu, czy biskup diecezjalny jest władny udzielić dyspensy od normy rezerwującej homilię prezbiterowi lub diakonowi? Papieska Komisja Interpretacyjna udzieliła na to pytanie negatywnej odpowiedzi. Innymi słowy dyspensa taka nie leży w gestii biskupa diecezjalnego. Papież Jan Paweł II zatwierdził tę odpowiedź dnia 20 czerwca 1987 r.⁵²

Kanon 830 § 3:

„Swoją opinię cenzor winien wydać na piśmie. Jeśli jest przychylna, ordynariusz, zgodnie z własnym roztropnym osądem, udziela zezwolenia na wydanie, zaznaczając swoje nazwisko, datę i miejsce udzielonego zezwolenia. W wypadku odmówienia zezwolenia ordynariusz przedstawia autorowi dzieła powody odmowy”.

⁵⁰ Tamże, s. 409.

⁵¹ Tamże, 20:1988 z. 1 s. 77.

⁵² Tamże.

Zaszła tu wątpliwość, czy zezwolenie ordynariusza („licentia”) na wydanie książki powinno być na niej wydrukowane z wyszczególnieniem nazwiska zezwalającego ordynariusza oraz miejsca i dnia zezwolenia. Papiaska Komisja Interpretacyjna odpowiedziała, że tak właśnie należy rozumieć rozporządzenie tego kanonu. Ojciec Święty zatwierdził odpowiedź Komisji dnia 20 czerwca 1987 r.⁵³

Kanon 833 n. 5—8:

„Do osobistego złożenia wyznania wiary według formuły zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską są zobowiązani” (dyspozycja wprowadzająca).

Należy zauważyć, że Kongregacja Doktryny Wiary zmodyfikowała częściowo formułę wyznania wiary oraz przysięgi wierności w sprawowaniu urzędu, obowiązującą od 1967 r. Nowa formuła oraz nowa przysięga obowiązuje od 1 marca 1989 r.⁵⁴

Kanon 869 § 2:

„Ochrzczeni we wspólności kościelnej niekatolickiej nie powinni być chrzczeni warunkowo, chyba że po zbadaniu materii i formy zastosowanych przy udzielaniu tego chrztu, jak również intencji ochrzczonego jako dorosłego, oraz szafarza chrztu, pozostaje uzasadniona wątpliwość co do ważności chrztu”.

Do kanonu tego należy odnieść powiadomienie Kongregacji Doktryny Wiary z 20 listopada 1992 r., że chrzest udzielany we wspólności zwanej potocznie „The New Church (Nowy Kościół) Emanuela Swedenborga” jest nieważny.⁵⁵

Kanon 910 § 2:

Kanon ten został zinterpretowany w łączności z kanonem 230 § 3.

Kanon 917:

„Kto przyjął już Najśw. Eucharystię, może ją ponownie tego samego dnia przyjąć jedynie podczas

⁵³ Tamże.

⁵⁴ AAS 81:1989 s. 104—106; „Communicationes” 21:1989 z. 1 s. 32—34, z. 2 s. 113.

⁵⁵ AAS 85:1993 s. 179.

sprawowania Eucharystii, w której uczestniczy, z zachowaniem przepisu kan. 921 § 2”.

Nie było tu całkiem jasne, czy wyraz „ponownie” („iterum”) należy tak rozumieć, że wierny tego samego dnia może przyjąć Najświętszą Eucharystię tylko po raz drugi, czy też ilekroć uczestniczy w sprawowaniu Eucharystii. Odpowiedź Komisji jest jednoznaczna, a mianowicie, że tylko po raz drugi. Naturalnie, gdyby zaszła konieczność przyjęcia wiatyku, to pozostaje w mocy wyjątek zawarty w kan. 921 § 2, przytoczony zresztą w kan. 917. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej zatwierdził Jan Paweł II dnia 11 lipca 1984 r.⁵⁶ Dodajmy od siebie, że wyjątkowa norma dotycząca wiatyku oznacza, iż można Go przyjmować nie tylko poza uczestnictwem we Mszy św. oraz nie tylko po raz drugi, lecz, jak się zdaje, także po raz trzeci, tzn., gdyby to już miała być trzecia Komunia św. tego samego dnia.

Kanon 948:

„Należy odprawić oddzielnie Msze św. w intencji tych, za których została złożona i przyjęta ofiara, nawet niewielka”.

Należytej wykładni tego kanonu służy Dekret w sprawie tzw. mszy „kolektywnych” (wspólnych), wydany przez Kongregację dla Duchownych w dniu 22 lutego 1991 r. Dekret jest obszernym dokumentem, zawierającym teologiczne refleksje nad ofiarami mszalnymi oraz podstawowe normy kanoniczne w tej materii, po czym stawia kilka zobowiązujących zasad. Najważniejszymi z nich dla właściwego rozumienia wymienionej normy prawnej są:

1. Naruszają normę powyższego kanonu kapłani, którzy ofiary mszalne na konkretne intencje przyjmują wspólnie i łączą je w jedną mszę św., bez wiedzy ofiarodawców, odprawiając jedną mszę, tzw. „kolektywną”.

2. Obowiązkowi temu można zadośćuczynić, ale tylko po uprzednim oraz wyraźnym powiadomieniu ofiarodawców, że ich ofiary zostaną połączone z ofiarami innych wiernych oraz, że będzie z tej racji odprawiona jedna msza św. na wspólną („kolektywną”) intencję. Istnieje tu jednak równocześnie obowiązek publicznego ogłoszenia miejsca oraz godziny odprawiania takiej „kolektywnej” mszy św. Ponadto taką mszę „kolektywną” można odprawiać nie więcej niż dwa razy w tygodniu⁵⁷.

⁵⁶ AAS 76:1984 s. 746—747.

⁵⁷ „Communicationes” 23:1991 z. 1 s. 16—19.

Kanon 950:

„Jeśli ktoś składa pewną sumę pieniędzy na odprawienie Mszy św., nie określając ich liczby, należy ją ustalić biorąc pod uwagę wielkość ofiary, ustaloną w miejscu zamieszkania ofiarodawcy, chyba że zgodnie z prawem należy domniemywać, iż inna była jego intencja”.

Dekret Kongregacji dla Duchownych z 22 lutego 1991 r. postanawia, że z tzw. mszy „kolektywnych” kapłan może sobie zatrzymać tylko „ustaloną w diecezji wielkość stypendium”, nadwyżkę zaś winien przesłać na wzór stypendiów binowanych i trynowanych na potrzeby oznaczone (zgodnie z kan. 951 § 1) przez ordynariusza⁵⁸. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że obowiązek przekazywania owej nadwyżki z „kolektywnych” ofiar mszalnych zachodzi tylko wówczas, gdy istnieje prawnie ustalona wielkość stypendium mszalnego dla danego miejsca, po myśli kan. 952 § 1. Idzie tu bowiem o normę ograniczającą „swobodnie wykonywanych uprawnień” kapłanów w zakresie pobierania stypendiów mszalnych. Takie zaś normy podlegają ścisłej interpretacji⁵⁹.

Kanon 951 § 1:

„Kapłan, odprawiający więcej razy w tym samym dniu, może poszczególne Msze św. aplikować w intencji, w której została złożona ofiara, przy zachowaniu jednak prawa, że oprócz dnia Bożego Narodzenia, wolno mu zatrzymać dla siebie jedną tylko ofiarę, pozostałe zaś winien przekazać na cele oznaczone przez ordynariusza, z dopuszczeniem jednak pewnego wynagrodzenia z tytułu zewnętrznego”.

Ponieważ w kanonie określenie ordynariusza jest ogólne, dlatego powstała wątpliwość, czy chodzi tutaj o ordynariusza miejsca, na którym jest sprawowanamsza św., czy też o ordynariusza własnego tego kapłana, który celebrowa mszę św. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej jest w tej sprawie złożona. Otóż w zasadzie idzie tutaj nie o ordynariusza miejsca celebrowania mszy św., lecz o ordynariusza własnego

⁵⁸ Tamże, s. 18 (art. 3).

⁵⁹ KPK, kan. 18.

danego celebransa. Ale inaczej ma się rzecz, gdy idzie o proboszczów oraz wikariuszów parafialnych. Dla nich ordynariuszem z tego kanonu jest ordynariusz miejsca. Chodzi praktycznie o to, że kapłan celebrujący mszę św. binowaną (czy trynowaną), poza diecezją własnego ordynariusza, jest obowiązany przekazać binacyjną (a także trynacyjną) ofiarę mszalną nie temu ordynariuszowi, na terenie którego ją celebryje, lecz ordynariuszowi własnemu. Ale z drugiej strony, jeśli np. w parafii prowadzą duszpasterstwo kapłani zakonni, to oni, jako proboszczowie lub wikariusze przekazują binowane lub trynowane ofiary mszalne nie własnemu ordynariuszowi, tj. swojemu przełożonemu wyższemu, lecz ordynariuszowi miejsca. Odpowiedź tę zatwierdził pap. Jan Paweł II dnia 23 kwietnia 1987 r.⁶⁰

Nota bene!

Wydaje się, że dla wszystkich kapłanów będzie rzeczą pożyteczną umieścić tu ważne postanowienie, które nie jest związane z żadnym kanonem kodeksowym, lecz jest interpretacją prawa kościelnego zwyczajowego, związanego jednak z aplikacją Mszy świętych. Idzie mianowicie o tzw. „msze gregoriańskie”, które, według pradawnego zwyczaju kościelnego, aplikuje się za jednego zmarłego człowieka przez trzydzieści dni codziennie, bez przerwy. Wierni zamawiając te msze oczekują, że kapłan wywiąże się z tak pojętego obowiązku. Msze gregoriańskie nie były przedmiotem ani poprzedniego *Kodeksu prawa kanonicznego*, ani obecnego. Były jednak przedmiotem różnych orzeczeń Kościoła i głęboko się zakorzeniły w prawie zwyczajowym.

Otóż, dnia 24 lutego 1967 r., ówczesna Kongregacja Soboru wydała wyjaśnienie, że msze gregoriańskie nie doznają przerwy, jeśli przyczyną tej przerwy była nieprzewidziana przeszkoda” (*improvisum impedimentum*), np. nagła choroba (*morbis superveniens*), albo inna rozumna przyczyna (*alia rationabilis causa*), np. konieczność odprawienia mszy św. ślubnej lub pogrzebowej (*celebratio Missae funeris vel sponsalium*). Jeśli takie msze gregoriańskie będą potem jak najszybciej dokończone do liczby trzydziestu, to z rozporządzenia Kościoła zachowują te same owoce wstawiennicze, jakie przypisuje im praktyka kościelna oraz pobożność wiernych. Kongregacja nałożyła równocześnie na ordynariuszy obowiąz-

⁶⁰ *Acta Commissionis*, „Communicationes” 19:1987 z. 1 s. 149; „L'Osservatore Romano” 24 VII 1987.

zek czuwania, ażeby do tak ważnej sprawy nie zakradły się nadużycia⁶¹. Powyższa deklaracja nie utraciła swojego waloru także po promulgacji *Kodeksu prawa kanonicznego* w 1983 r., ponieważ w świetle 6 kanonu tegoż Kodeksu nie jest przeciwna jego normom⁶².

Kanon 983 § 2:

„Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeśli występuje, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach”.

Zobacz poniżej, kanon 1388 § 2 (dekret Kongregacji Doktryny Wiary).

Kanon 996 § 2:

„Aby zaś podmiot zdolny do uzyskania odpustów rzeczywiście je uzyskał, powinien mieć przynajmniej intencję zyskania odpustu oraz wypełnić w określonym czasie i we właściwy sposób nakazane czynności, zgodnie z brzmieniem udzielenia”.

Do tekstu powyższej normy zakradł się przede wszystkim w oryginalnej edycji *Kodeksu prawa kanonicznego* błąd drukarski, który na wniosek Papieskiej Komisji Interpretacyjnej papież polecił poprawić. Mia nowicie powinno być: „podmiot... powinien mieć przynajmniej ogólną intencję zyskania odpustu”. Sprostowanie to zostało opublikowane przez Sekretariat Stanu, dnia 21 listopada 1988 r.⁶³

Ponadto w rozumieniu „nakazanych czynności odpustowych” (*opera indulgentiarum iniuncta*), o których mowa w powyższym kanonie, zrodziła się wątpliwość, na którą udzielił odpowiedzi Trybunał Penitencjarii Apostolskiej, dnia 1 lipca 1992 r. Wątpliwość została ujęta w następujący problem: Na podstawie 24. normy *Enchiridion indulgentiarum* (Wykazu odpustów), nikt nie może uzyskać odpustu przez wypełnienie czynności, do której jest skądinąd zobowiązany mocą prawa lub nakazu, jeżeli to nie zostało wyraźnie powiedziane w przyznaniu danego odpustu; kto jednak spełnia czynność zadaną sobie jako sakramentalną pokutę, może zarazem i zadaną pokutę wypełnić i uzyskać odpust, jeśli jest on

⁶¹ Congregatio Concilii, *Declaratio de continuitate celebrationis Missarum tricenarii Gregoriani*, AAS 59:1967 s. 229—230.

⁶² KPK (1983), kan. 6 § 1 n. 2.

⁶³ AAS, 80:1988 s. 1819.

do tej czynności dołączony. Zachodzi więc pytanie, jak w świetle tej normy z *Wykazu odpustów* należy rozumieć zyskiwanie odpustów w instytutach życia konsekrowanego oraz w stowarzyszeniach życia apostołskiego? Chodzi mianowicie o to, czy niektóre modlitwy oraz pobożne dzieła członków tych wspólnot (zwłaszcza odmawianie różańca, czytanie Pisma św., adoracja Najświętszego Sakramentu), nakazane im przez reguły lub konstytucje, stoją poza możliwością zyskiwania przez nie odpustów, czy też stwarzają taką możliwość? Penitencjaria Apostolska odpowiedziała, że tego rodzaju modlitwy oraz pobożne dzieła dają możliwość zyskiwania odpustów⁶⁴. Odpowiedź ta jest bez wątpienia jednym z obowiązujących kryteriów dla interpretacji tej normy kodeksowej.

Kanon 1060:

„Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego”.

Sygnatura Apostolska wydała dnia 18 czerwca 1987 r. deklarację, która naświetla bliżej przytoczony wyżej kanon. Jest to deklaracja, która dotyczy wprost właściwego postępowania w orzekaniu nieważności małżeństw zawieranych sukcesywnie. Otóż w swej deklaracji nawiązuje najpierw Sygnatura do otrzymywanych zażaleń na niektóre trybunały, które w sposób niewłaściwy przeprowadzają procesy stwierdzające nieważność kilku małżeństw sukcesywnie zawieranych przez tę samą osobę. Np. strona akatolicka, po otrzymywanych dwóch lub trzech rozwodach, za życia swych kompartnerów, prosi o orzeczenie nieważności swego związku, dla zawarcia nowego małżeństwa ze stroną katolicką.

Mianowicie w niektórych trybunałach utarł się zwyczaj takiego postępowania: po przedłożeniu sobie sprawy kogoś, kto już zawierał kilka małżeństw jedno po drugim, trybunał, mocą kan. 1060, zakłada ważność pierwszego małżeństwa i orzeka nieważność wszystkich następnych z powodu przeszkody węzła. Małżeństwa te pozostają nieważne co do wszystkich skutków prawnych. Z kolei ten sam trybunał rozpoznaje sprawę nieważności pierwszego związku, który jeśli zostanie uznany za nieważny, stronę uznaje za wolną do zawarcia nowego małżeństwa.

Przytacza się tu także dla obrony tego sposobu postępowania taką rację, że istnieje zrywająca przeszkoda z prawa kościelnego, pochodząca z zewnętrznego zawierania małżeństwa, mocą której po udowodnieniu

⁶⁴ „L'Osservatore Romano” 11.07.1992, s. 4. Odpowiedź Penitencjarii Apostolskiej nie została zestawiona z kanonem kodeksowym w ogóle, jednakże jest rzeczą oczywistą, iż posiada ona merytoryczny związek z przytoczonym tu kanonem 996 §2 oraz że rzuca ona dodatkowe światło na wykładnię tej normy kodeksowej.

nieważności pierwszego małżeństwa, każde następne małżeństwo należy uznać za nieważne. Otóż takiego sposobu postępowania w orzekaniu nieważności małżeństw zawieranych sukcesywnie nie można podtrzymać na mocy żadnej ważnej motywacji. Najbardziej wszak znane reguły prawa głoszą, że domniemanie ustępuje przed obiektywną prawdą. Dlatego też małżeństwo następne, które się orzeka jako nieważne z powodu domniemanie małżeństwa zawartego po raz pierwszy, nie może być utrzymane jako nieważne, jeżeli się później orzeknie nieważnym małżeństwo zawarte po raz pierwszy, ponieważ z małżeństwa nieważnego (pierwszego) nie może powstać prawdziwa przeszkoda zrywająca. Ponadto, ani w prawie ani w uznanej doktrynie, nie ma śladu istnienia zrywającej przeszkody prawa kościelnego, opartej na zewnętrznym zawieraniu małżeństwa, różnej od przeszkody węzła.

Dlatego też, po dojrzałym rozpatrzeniu sprawy, Sygnatura Apostolska, upoważniona i zobowiązana mocą kan. 1445 § 3 n. 1 do czuwania nad wymiarem sprawiedliwości w Kościele, orzeka:

1. Należy całkowicie odrzucić przedstawiony sposób postępowania w orzekaniu o nieważności małżeństw zawieranych sukcesywnie.

2. Jeżeli ktoś oskarża o nieważność kilka małżeństw zawieranych sukcesywnie, to należy zastosować następujący sposób: przede wszystkim trzeba rozpoznać sprawę nieważności pierwszego małżeństwa; po orzeczeniu zaś jego nieważności, należy domniemywać ważność małżeństwa kolejnego; jeśli zaś udowodniono i jego nieważność, domniemanie stoi za ważnością kolejnego itd.

3. Jeśliby jakiś trybunał zastosował inny sposób postępowania w orzekaniu małżeństw zawieranych kolejno, to obrońca węzła trybunału, który orzekł nieważność pierwszego małżeństwa oraz ktokolwiek inny, poinformowany o tym przypadku, powinien donieść o tym nadużyciu do kompetentnego promotora sprawiedliwości, który ze względu na dobro publiczne, powinien zaskarżyć decyzje, dotyczące następnych małżeństw, oraz małżeństwa zawartego ostatnio już po decyzjach sądowych⁶⁵.

Kanon 1103:

„Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której aby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

⁶⁵ *Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, Declaratio de recto modo procedendi in declaranda nullitate matrimoniorum successive initorum*, „Communicationes” 19:1987 z. 1 s. 16—18.

Zadano tu pytanie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej, czy błąd konsensusu, o którym mowa w tym kanonie, tj. przymus lub bojaźń, można odnieść także do małżeństw niekatolików. Komisja odpowiedziała twierdząco, a jej odpowiedź została zatwierdzona przez Ojca Świętego, dnia 23 kwietnia 1987 r.⁶⁶ Chodzi tu wszak o błąd zgody małżeńskiej wynikający z pogwałcenia wolności osobistej, postulowanej prawem naturalnym.

Kanon 1108 § 1:

„Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków, według zasad wyrażonych w następujących kanonach i z uwzględnieniem wyjątków, o których w kan. 144, 1122 § 1, 1116 i 1127 §§ 2—3”.

Do tekstu oryginalnego Kodeksu prawa kanonicznego zakradł się w powyższym kanonie błąd drukarski, który na wniosek Papieskiej Komisji Interpretacyjnej Ojciec Święty polecił poprawić. Mianowicie, zamiast „w kan. 1127 §§ 2—3” powinno być: § 1—2. Korektę tę opublikował Sekretariat Stanu dnia 21 listopada 1988 r.⁶⁷

Kanon 1172 § 1—2:

„Nikt nie może dokonywać zgodnie z prawem egzorcyzmów nad opętanymi, jeśli nie otrzymał od ordynariusza miejsca specjalnego i wyraźnego zezwolenia. Takiego zezwolenia ordynariusz miejsca może udzielić tylko prezbiterowi odznaczającemu się pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia”.

Do tego kanonu wydała wyjaśnienie Kongregacja Doktryny Wiary. Wyjaśnienie ma formę „Listu do Ordynariuszy miejsca, w którym przypomina się obowiązujące obecnie normy o egzorcyzmach”. List jest podpisany przez kardynała J. Ratzingera, nosi datę 29 września 1985 r. List ten zawiera następujące wyjaśnienia oraz dyspozycje:

1. Od pewnego czasu mnożą się zespoły kościelne, odbywające spotkania modlitewne dla uwolnienia od wpływu demonów, aczkolwiek nie

⁶⁶ Acta Commissionis, tamże s. 149.

⁶⁷ AAS 80:1988 s. 1819.

chodzi w nich o używanie ściśle pojętych egzorcyzmów; zgromadzenia te odbywają się pod kierownictwem osób świeckich, także przy obecności kapłana. W związku z tym Kongregacja Doktryny Wiary została poproszona o ocenę, co należy myśleć o tych faktach. Dlatego też uznała ona za stosowne udzielić wszystkim ordynariuszom odpowiedzi w tej sprawie.

2. Kanon 1172 § 1—2 *Kodeksu prawa kanonicznego* orzeka, że nikt nie może prawnie wykonywać egzorcyzmów nad opętanymi, jak tylko wówczas, gdy otrzymał specjalne i wyraźne zezwolenie ordynariusza miejsca. Kanon równocześnie stwierdza, że ordynariusz miejsca może takiego zezwolenia udzielić tylko kapłanowi odznaczającemu się takimi przymiotami, jak: pobożność, wiedza, roztropność, nieskazitelność życia. Wzywa się przeto najusilniej biskupów, ażeby domagali się przestrzegania tych przepisów.

3. Z powyższych przepisów wynika także, że wiernym świeckim nie wolno stosować formuły egzorcyzmu przeciwko szatanowi oraz zbuntowanym aniołom („contra satanam et angelos apostaticos”), wyjętej z tej, którą polecił opublikować papież Leon XIII, a tym mniej stosować pełny tekst owego egzorcyzmu. Niechaj biskupi starają się przestrzec wiernych o tym w wypadku konieczności.

4. Wreszcie z tych samych motywów, uprasza się biskupów, aby czuwali nad tym, by także w wypadkach, w których nie wchodzi w grę właściwe opętanie przez szatana, lecz ujawnia się w nich jakiś wpływ diabelski, by zgromadzeniami, podczas których odbywają się modły dla otrzymania uwolnienia, gdzie do demonów kieruje się wprost zapytania i usiłuje się rozpoznać ich tożsamość, nie kierowali ludzie nie posiadający właściwej władzy do tego.

5. Normy te jednak nie powinny odwieść wiernych od modłów, ażeby byli uwolnieni od zła, jak nas poucza Jezus Chrystus (Mt 6,13). Ponadto pasterze przy nadarzającej się takiej sposobności niech w miarę możliwości pouczają o tym, co przekazuje tradycja Kościoła na temat roli, jaką w walce chrześcijan przeciwko złym duchom odgrywa przyjmowanie sakramentów świętych, wstawiennictwo Matki Najświętszej, aniołów i Świętych ⁶⁸.

Kanon 1263:

„Biskup diecezjalny po wysłuchaniu zdania Rady do spraw ekonomicznych oraz Rady kapłańskiej,

⁶⁸ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Epistula ordinariis locorum missa, in mentem normae vigentes de exorcismis revocantur*, „Communicationes” 18:1986 z. 1 s. 46—47.

ma prawo dla pokrycia potrzeb diecezjalnych nałożyć na publiczne osoby prawne podległe jego władzy umiarkowany podatek, proporcjonalny do ich dochodów. Na pozostałe osoby fizyczne i prawne wolno mu tylko w wypadku poważnej konieczności i przy zachowaniu tych samych warunków, nałożyć nadzwyczajny i umiarkowany podatek, z zachowaniem ustaw i zwyczajów partykularnych, które przyznają mu większe uprawnienia”.

Zapytano Papieską Komisję Interpretacyjną: czy przez „publiczne osoby prawne podległe jego władzy” (tj. władzy biskupa diecezjalnego) należy rozumieć także „szkoły zewnętrzne instytutów zakonnych na prawie papieskim”? Szkoły zewnętrzne to takie, które instytuty zakonne prowadzą dla młodzieży z zewnątrz przychodzącej, chociażby mieszkającej w internatach zakonnych, nie zaś szkoły dla własnych postulików lub nowicjuszy. Odpowiedź Komisji jest negatywna. To znaczy, że takie szkoły nie podpadają, w sensie kanonu, pod „publiczne osoby prawne podległe władzy biskupa diecezjalnego”. Punkt ciężkości tej odpowiedzi jest najwyraźniej położony nie na wyrażeniu „osoby prawne publiczne”, gdyż szkoły, o których mowa, mogą być de facto osobami prawnymi publicznymi, lecz na ich niezależności od biskupa diecezjalnego, z racji prowadzenia ich przez instytuty zakonne na prawie papieskim. Należy więc uznać, że ustawodawca kościelny sprzyja tutaj egzempcji zakonnej. Papież Jan Paweł II zatwierdził tę odpowiedź Komisji dnia 20 maja 1989 r.⁶⁹

Kanon 1374:

„Kto zapisuje się do stowarzyszenia działającego w jakikolwiek sposób przeciw Kościołowi, powinien być ukarany sprawiedliwą karą; kto zaś popiera tego rodzaju stowarzyszenie lub nim kieruje, powinien być ukarany interdyktem”.

W związku z tym kanonem ukazało się orzeczenie Kongregacji Doktryny Wiary, ważne dla rozumienia powyższej ustawy kodeksowej. Otóż w poprzednim Kodeksie z 1917 r., wśród stowarzyszeń potępionych przez Kościół, do których przynależność była karalna, była wyraźnie wymieniona masoneria („sectae massonicae”)⁷⁰. W związku z tym, że przytoczony wyżej kanon 1374 nowego Kodeksu nie wspomina już w ogóle o masonerii, lecz ujmuje antykościelne stowarzyszenia w formule ogóln-

⁶⁹ *Acta Commissionis*, „Communications” 21:1989 z. 1 s. 22.

⁷⁰ KPK (1917), kan. 2335.

nej: „stowarzyszenia działające w jakikolwiek sposób przeciw Kościołowi” (*consociationes, quae contra Ecclesiam machinantur*), skierowano do Stolicy Apostolskiej pytanie: „czy uległ zmianie osąd Kościoła dotyczący stowarzyszeń masońskich”? Właśnie na to pytanie odpowiedziała Kongregacja Doktryny wiary w formie „Deklaracji o stowarzyszeniach masońskich”. Deklaracja składa się z trzech części.

Po pierwsze, nowy Kodeks zaniechał wyszczególniania jakichkolwiek konkretnych stowarzyszeń antykościelnych, w tym także masońskich, a objął je wszystkimi formułą ogólną: „*quae contra Ecclesiam machinantur*” (które knują przeciwko Kościołowi).

Po drugie, negatywny osąd Kościoła dotyczący stowarzyszeń masońskich pozostaje dalej w mocy. Ponieważ zasady stowarzyszeń masońskich uchodziły zawsze za niemożliwe do pogodzenia z doktryną Kościoła, dlatego przynależność do nich pozostaje nadal zakazana. Wierni uczestniczący w stowarzyszeniach masońskich pozostają w grzechu ciężkim i nie mogą przystępować do Komunii św.

Po trzecie, miejscowe władze kościelne nie są kompetentne do wydawania osądu odnośnie natury stowarzyszeń masońskich, uchylającego powyższą opinię, zgodnie z deklaracją tejże Kongregacji z 17 lutego 1981 r.

Powyższą deklarację zatwierdził papież Jan Paweł II dnia 26 listopada 1983 r.⁷¹ Jeśli zaś idzie o swoją deklarację z 17 II 1981 r., na którą się tutaj Kongregacja powołuje, to w grę wchodzi orzeczenie tejże dykasterii, w którym odmówiła ona wyrażnie kompetencji Konferencjom Biskupim do podejmowania ogólnego osądu, sprzecznego ze stanowiskiem Stolicy Apostolskiej dotyczącego tychże stowarzyszeń masońskich⁷².

Kanon 1388 § 1—2:

„Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa. Tłumacz i inni, o których w kan. 983 § 2, którzy naruszają tajemnicę, powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki”.

⁷¹ „*Communicationes*” 15:1983 z. 2 s. 160.

⁷² W deklaracji tej Kongregacja Doktryny wiary wyjaśniała niezmiennie stanowisko Kościoła w sprawie sankcji karnych dawnego Kodeksu (z 1917 r.), jakie obowiązywały za przynależność do „sekt masońskich oraz innych tego rodzaju stowarzyszeń” (kan. 2335); AAS 73:1981 s. 240—241.

Kongregacja Doktryny Wiary ubogaciła ten kanon dekretem z dnia 23 stycznia 1988 r. Postanowiła mianowicie, że w ekskomunikę wiążącą mocą samego prawa („*latae sententiae*”) popadają także ci wszyscy, którzy nagrywają na jakikolwiek techniczny instrument wszelkie rzeczy wypowiedziane w spowiedzi sakramentalnej przez spowiednika lub penitenta, zarówno prawdziwe jak zmyślane, swoje własne lub cudze; ekskomunika ta dotyczy także tych, którzy takie rzeczy rozpowszechniają w środkach społecznego przekazu⁷³. Jest to ekskomunika nie zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Celem wydanego dekretu jest ochrona sakramentu pokuty oraz wszystkiego, co w jego ramach zostało powiedziane, czy to przez spowiednika czy penitenta. Dekret zaczął obowiązywać z chwilą jego ogłoszenia. Wynika stąd, że Kongregacja uznała go za deklarację prawa naturalnego.

Kanon 1398:

„Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”.

Kanon nie wypowiedział się tu jasno, jak należy rozumieć aborcję, tj., czy jako usunięcie już rozwiniętego płodu ludzkiego, chociaż niedojrzałego („*fetus immaturus*”), czy jako spowodowanie zabicia tegoż płodu wszelkim sposobem i w każdym czasie od momentu poczęcia. Papieska Komisja Interpretacyjna rozwiązała to zagadnienie w sensie drugim, tzn., że aborcją, czyli przerwaniem ciąży, jest pozbawienie życia płodu ludzkiego od momentu jego poczęcia. Papież Jan Paweł II zatwierdził tę odpowiedź Komisji dnia 23 maja 1988 r.⁷⁴

Kanony 1520, 1524 § 1:

„Jeśli strony, nie mając żadnej przeszkody, nie podejmą w ciągu sześciu miesięcy żadnego aktu procesowego, następuje umorzenie instancji („*instantiae peremptio*”). Ustawa partykularna może ustalić inne terminy umarzające” (kan. 1520).

„W każdym stadium i na każdym stopniu sądu powód może się zrzec instancji („*instantiae peremptio per renuntiationem*”); podobnie, tak powód jak

⁷³ Congregatio de Doctrina Fidei, *Decretum*, „*Communicationes*” 21:1989 z. 2 s. 112.

⁷⁴ *Acta Commissionis*, „*Communicationes*” 20:1988 z. 1 s. 77.

i strona pozwana mogą się zrzec czy to wszystkich, czy niektórych tylko aktów procesowych” (kan. 1524 § 1).

Do powyższych dwóch kanonów odnosi się wyjaśnienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej, a dotyczy ono ponownego wszczęcia procesu po jego umorzeniu. Chodzi mianowicie o to, czy po umorzeniu instancji, tj. postępowania procesowego w danym stadium, bądź to z samego prawa, bądź wskutek zrzeczenia się stron, jej ponowne wszczęcie lub kontynuowanie musi mieć miejsce przed tym samym trybunałem, przed którym się sprawa dotąd toczyła, czy też może się odbyć przed innym trybunałem, który jest z prawa kompetentny w chwili ponownego wszczynania sprawy. Odpowiedź jest negatywna na pierwszą część pytania, twierdząca zaś na drugą. A zatem jest tu swoboda wyboru trybunału, byle prawnie kompetentnego w chwili ponownego podejmowania sprawy. Ojciec Święty zatwierdził tę odpowiedź dnia 17 maja 1986 r.⁷⁵

Kanon 1673 §§ 1—4:

Kanon ten ustala cztery trybunały pierwszej instancji, które są właściwe do przeprowadzenia procesów o nieważność małżeństwa, o ile sprawy te nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej (według kan. 1405). W związku z tą właściwością trybunałów przedłożone zostało pytanie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej następującej treści: „Czy wyrok trybunału, który orzekł ważność małżeństwa w pierwszej instancji („sententia negativa”), można poddać ponownemu rozpoznaniu w pierwszej instancji innemu trybunałowi, który jest kompetentny mocą kan. 1673”?

Komisja Interpretacyjna uznała, że problem ten ma ogólniejszy charakter na płaszczyźnie kościelnego prawa procesowego i przekazała go do rozstrzygnięcia Najwyższemu Trybunałowi Sygnatury Apostolskiej, który po dokładnym rozważeniu go, dnia 3 czerwca 1989 r. wydał „Deklarację o forum kompetentnym w sprawie o nieważność małżeństwa po negatywnym wyroku w pierwszej instancji”. Deklaracja ma wiążącą moc odnośnie rozumienia kompetencji trybunałów pierwszej instancji w sprawach małżeńskich, po myśli kan. 1673.

Deklaracja Sygnatury Apostolskiej składa się z kilku elementów i brzmi następująco:

1. Ta sama sprawa o nieważność małżeństwa, w której wydano stanowczy wyrok („sententiam definitivam”), chociażby za ważnością małżeństwa, nie może być ponownie rozpoznawana w tej samej instancji,

⁷⁵ Tamże, 18:1986 z. 2 s. 409. Przy tej odpowiedzi nie określono liczbowo kanonów, ale jej treść nie pozostawia wątpliwości, że o te właśnie kanony tu idzie.

chyba że wchodzi w grę skarga o nieważność wyroku („*quaerela nullitatis*”).

2. Jeśliby taką sprawę jakiś trybunał pomimo wszystko *de facto* podjął, to: (a) jego niewłaściwość pozostaje absolutna; (b) jako taką powinni ją podważyć wszyscy zainteresowani, oraz jako taką powinien ją orzec z urzędu sędzia; (c) nowy zaś wyrok wydany w takiej sprawie należy uznać za dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, którego nigdy nie można przekazać do wykonania.

3. Rozpoznanie merytoryczne tego rodzaju sprawy nieważności małżeństwa, zarówno na szczeblu apelacji, jak i odnośnie ponownego jej wszczęcia, należy wyłącznie do trybunału apelacyjnego tego sądu, który ją rozstrzygnął w pierwszej instancji”⁷⁶.

Sygnatura Apostolska umotywowwała prawnie swoje wyjaśnienie bardzo szeroko, uciekając się do ogólnych i szczegółowych przepisów kościelnego procesu o właściwości sądowej, a także do zasady z prawa naturalnego: „*ne bis in idem*”, to znaczy, że jest przeciwko zdrowemu rozsądkowi, aby tę samą sprawę po raz drugi osądzał ten sam trybunał”⁷⁷.

Kanon 1673 n. 3:

„W sprawach o nieważność małżeństwa, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, właściwe są: ...trybunał miejsca, w którym strona powodowa ma stałe zamieszkanie, jeżeli obydwie strony przebywają na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu, i wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej, po jej wysłuchaniu, wyraża na to zgodę”.

Do powyższej normy istnieje autentyczne wyjaśnienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej co do rozumienia „wikariusza sądowego”. Problem jest mianowicie taki, czy wikariuszem sądowym, który ma wyrazić zgodę po myśli przytoczonego kanonu, ma być wikariusz sądowy diecezji, w której posiada stałe zamieszkanie strona pozwana, czy też wikariusz sądowy trybunału międzydiecezjalnego. Otóż odpowiedź jest złożona. Po pierwsze, chodzi tu przede wszystkim o wikariusza sądowego diecezji stałego zamieszkania strony pozwanej. Jednakże, gdyby takiego wikariusza sądowego nie było w konkretnym przypadku, to zgodę wy-

⁷⁶ AAS 81:1989 s. 988—990; „*Communicationes*” 21:1989 z. 2 s. 117—118 (tłumaczenie własne autora).

⁷⁷ Kontekstowymi oraz paralelnymi kanonami, na które się tu Sygnatura Apostolska powołuje, są: kan. 1438—1439, 1440, 1444, 1459, 1461, 1620, 1626, 1632, 1654; „*Communicationes*” 21:1989 z. 2 s. 117—118.

raża biskup. Biskup diecezjalny oczywiście miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej. Brak wikariusza sądowego może pochodzić z chwilowego wakansu tego urzędu lub też z faktu, że dana diecezja nie ma trybunału, lecz korzysta ze stałego trybunału międzydiecezjalnego lub też korzysta chwilowo z trybunału innej diecezji, dopóki nie zorganizuje trybunału własnego. Papież zatwierdził powyższą odpowiedź Komisji, dnia 17 maja 1986 r.⁷⁸

Zaistniała jeszcze jedna trudność, związana z kan. 1673 n. 3. Otóż w niektórych trybunałach zaczęła się ucierać praktyka, że wikariusz sądowy stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej nie zasięgał jej zdania przed udzieleniem zezwolenia na prowadzenie sprawy przez trybunał stałego miejsca zamieszkania strony powodowej. Przedłożono więc sprawę do wyjaśnienia papieskiej Radzie dla Interpretacji Tekstów Prawnych, która przekazała ją z kolei Sygnaturze Apostolskiej. Sygnatura Apostolska zaś, po bliższym zbadaniu zagadnienia, wydała w tej materii *Decretum generale*, którego mocą orzekła, że powyższej praktyki nie można przyjąć („admitti nequit”). Dekret ten został zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II dnia 6 maja 1993 r. Motywacja *Dekretu generalnego* Sygnatury jest następująca:

— Według własnego znaczenia słów kanonu 1673 n. 2, wysłuchanie strony pozwanej ma się odbyć przed udzieleniem zezwolenia przez wikariusza sądowego;

— To wysłuchanie ma na celu, ażeby wikariusz sądowy mógł rzeczywiście rozważyć okoliczności danego przypadku, zanim udzieli zezwolenia lub go odmówi, zgodnie z kan. 127 § 3;

— Potwierdza się to z miejsca paralelnego, mieszczącego się w kan. 1673 n. 4, a dotyczącego analogicznej zgody wikariusza sądowego na prowadzenie procesu przez trybunał miejsca zbierania „większości dowodów”; ma to być też wikariusz sądowy stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej, a wyrażenie zgody musi być poprzedzone wysłuchaniem tejże strony pozwanej;

— Odpowiada to również tenorowi odpowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacji Kodeksu z dnia 28 lutego 1986 r., dotyczącej kan. 1673, n. 3, a zatwierdzonej przez papieża Jana Pawła II dnia 17 maja tegoż roku. Tamta odpowiedź zakładała także rozumienie konieczności wysłuchania strony pozwanej przez wikariusza sądowego przed udzieleniem zezwolenia na odnośny trybunał⁷⁹.

⁷⁸ *Acta Commissionis*, „Communicationes” 18:1986 z. 2 s. 408.

⁷⁹ *Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal*, *Decretum generale*, „Communicationes” 25:1993 z. 2 s. 174 n.

Kanon 1673 n. 4:

„W sprawach o nieważność małżeństwa, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, właściwymi są: trybunał miejsca, na którym faktycznie trzeba będzie zbierać większość dowodów, jeżeli wyrazi na to zgodę wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej, który wcześniej powinien ją zapytać, czy nie zgłasza czegoś, co należałoby wyłączyć”.

Odnosnie do należytej interpretacji tego kanonu, wydał orzeczenie Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej dnia 27 kwietnia 1989 r., uzasadniając to wystąpienie swoją kompetencją z kanonu 1445 § 3 n. 1, który mówi: „Do tego Najwyższego Trybunału należy ponadto: czuwać nad prawidłowym wymiarem sprawiedliwości i w razie potrzeby upominać adwokatów lub pełnomocników”. W tym wypadku zatem weszło w grę „czuwanie nad prawidłowym wymiarem sprawiedliwości”. Okazją natomiast do wystąpienia Sygnatury Apostolskiej było otrzymanie pisma od pewnego wikariusza sądowego, zawierającego interpretację kan. 1673 n. 4. Nasuwa się zatem przypuszczenie, że interpretacja owego wikariusza sądowego nie była w pełni zadowalająca, skoro pociągnęła za sobą orzeczenie Sygnatury Apostolskiej⁸⁰. Jest to tzw. „Declaratio de foro plerarumque probationum” („Orzeczenie na temat kompetentnego forum większości dowodów”). Orzeczenie to, lub można też rzec wyjaśnienie („declaratio”), ma oczywiście wiążącą moc interpretacyjną dla kan. 1673, n. 4, na równi z odpowiedzią Papieskiej Komisji Interpretacyjnej.

Od strony merytorycznej deklaracja Sygnatury Apostolskiej odnosi się do kilku spraw związanych z omawianym kanonem.

1. Po pierwsze, co do konieczności zgody wikariusza sądowego stałego zamieszkania strony pozwanej należy podkreślić, że trybunał miejsca, w którym trzeba będzie faktycznie zebrać większość dowodów (po myśli kan. 1673, n. 4), nazwijmy go „trybunałem większości dowodów”, nie jest z prawa kompetentnym forum, jak tylko po spełnieniu się wymienionych tu warunków, tzn., „gdy wyrazi na to zgodę wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej, który wcześniej powinien ją zapytać, czy nie zgłasza czegoś, co należałoby wyłączyć”. Przed spełnieniem tych warunków trybunał „większości dowodów” nie może ważnie podjąć żadnych aktów proceduralnych, jak np. wyzwanie stron, podejmowanie ugody itd. Ten brak kompetencji trybunału Sygnatury Apostol-

⁸⁰ AAS 81:1989 s. 892.

ska motywuje kanonem 127 § 2⁸¹. Co więcej, to wyrażenie zgody wikariusza sądowego stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej musi być wyraźne, tzn. nie może być domniemane, np. z powodu braku odpowiedzi w wyznaczonym mu terminie⁸².

2. Po drugie, co do samego „forum większości dowodów”, to nie można go z zasady pojmować tylko pod kątem dostępności świadków strony powodowej. Należy także brać pod uwagę dostępność innych dowodów ze strony powodowej, a także dowodów zbieranych z urzędu. Co więcej, za takie forum (trybunał) nie należy także uważać takiego, w którego zakresie jurysdykcyjnym istnieje możliwość zebrania „większości dowodów”, lecz takie, gdzie faktycznie ta „większość dowodów” jest do zebrania. Przy czym nie należy się tu tyle kierować ilością dowodów, co ich przydatnością dowodową. Nie może być także pretekstem do wyboru tego forum fakt, że większa część dowodów znajduje się w jego własnym kraju (tego wybieranego trybunału). Chodzi tu wciąż o forum takiego miejsca, na którym faktycznie jest do zebrania większość dowodów⁸³.

3. Po trzecie, przy ustalaniu wikariusza sądowego miejsca zamieszkania strony pozwanej należy mieć na uwadze odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z 1986 r., dotyczącej tego samego kanonu 1673 n. 3. Jest to bowiem ta sama terminologia⁸⁴. Odpowiedź tę omówiliśmy właśnie powyżej.

4. Po czwarte, zgodnie z wymogiem kan. 127 § 3, wszyscy zobowiązani do wyrażenia zgody, powinni swoje zdanie wyrazić „szczerze”, tj. zgodnie ze swoim sumieniem. W tym celu wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej powinien rzetelnie zebrać wszystkie informacje na ten temat, łącznie z zasięgnięciem opinii samej strony powodowej, jej motywacji za udzieleniem zgody lub jej odmówieniem itd. Działania te nie mogą uchodzić za jakiś znak braku zaufania wobec

⁸¹ W kanonie tym ustawodawca określa warunki ważności lub godziwości działania kościelnego przełożonego, gdy ustawa żąda od niego zgody lub rady niektórych pojedynczych osób do podejmowania określonych aktów (KPK, kan. 127 § 2 n. 1).

⁸² „Communicationes” 21:1989 z. 2 s. 114.

⁸³ W tym kontekście deklaracja Sygnatury Apostolskiej przypomina, że dowodzenie w procesach małżeńskich nie może się nigdy odcinać od ważniejszych faktów, dotyczących okresu bezpośrednio przedślubnego oraz okresu po zawarciu małżeństwa. Dlatego też trudno byłoby przyjąć za kompetentne forum „większości dowodów” trybunał innej diecezji, niż tej, w której się strony poznały, zawarły małżeństwo oraz żyły wspólnie przez wiele lat (tamże, s. 115).

⁸⁴ Tamże.

proszącego o zgodę trybunału „większości dowodów”, lecz mają być uważane za w pełni zasadne.

5. Po piąte, strona pozwana, która ma być pytana o zdanie przez wikariusza sądowego swego zamieszkania, ma pełne prawo być przy tym poinformowaną odnośnie zgłoszonego przedmiotu, czyli tytułu procesu, wysuniętych dowodów itd.⁸⁵

W swoich motywacjach omawianej deklaracji, Sygnatura Apostolska powołuje się nie tylko na ogólniejsze zasady prawa kanonicznego, lecz także na normy moralne, zawarte zwłaszcza w przemówieniu papieża Jana Pawła II do pracowników Roty Rzymskiej w dniu 26 stycznia 1989 r.⁸⁶

Kanon 1684 § 1—2:

„Po tym, gdy wyrok stwierdzający za pierwszym razem nieważność małżeństwa zostanie potwierdzony w trybunale apelacyjnym czy to dekretem, czy drugim wyrokiem, ci, których małżeństwo zostało orzeczone za nieważne, mogą zawrzeć nowe małżeństwo zaraz, gdy dekret lub drugi wyrok zostanie im podany do wiadomości, chyba że zostało to zabronione zakazem zamieszczonym w wyroku lub dekrete albo przez ordynariusza miejsca.

Przepisy kan. 1644 należy zachować również, jeżeli wyrok, który orzekł nieważność małżeństwa, został potwierdzony nie drugim wyrokiem, lecz dekretem”.

W związku z przytoczonym kanonem zostało przedłożone Najwyższemu Trybunałowi Sygnatury Apostolskiej następujące pytanie: W założeniu, że akatolicy, według 11 kan. KPK, nie podlegają ustawom czysto kościelnym, a wymóg kan. 1684 o konieczności podwójnej decyzji jedno-brzmiającej za nieważnością małżeństwa, dla zawarcia nowego związku małżeńskiego, jest ustawą czysto kościelną, zachodzi pytanie, czy godzi się asystować przy małżeństwie strony akatolickiej z katolicką, zważywszy, że poprzednie małżeństwo tej ostatniej ze stroną również akatolicką, zostało przez trybunał kościelny orzeczone za nieważne tylko w pierwszej instancji?

⁸⁵ Tamże, s. 116.

⁸⁶ Było to szczególnie doniosłe przemówienie o gwarancjach prawa osobowego do obrony ze strony ustaw kościelnych („L'Osservatore Romano” 27.01.1989 s. 4).

Odpowiedź ⁸⁷ Sygnatury Apostolskiej, z dnia 1 lutego 1990 r. brzmi przecząco, przy równoczesnym podkreślaniu bezwzględnego obowiązku przestrzegania kanonów: 1682, 1684, 1686—1688, które się domagają podwójnej decyzji jednobrzmiącej, dla możliwości asystowania przy ponowanym małżeństwie strony katolickiej, nawet ze stroną akatolicką.

Odpowiedź Sygnatury jest poprzedzona bardzo wnikliwą motywacją prawną. Najważniejszymi elementami tej motywacji są trzy argumenty. Po pierwsze, że strona akatolicka, ubiegająca się w Kościele o małżeństwo ze stroną katolicką, jest pośrednio także podległa prawu czysto kościelnemu, a to mocą kan. 1059, który mówi: „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu”. Po drugie, norma kan. 1085 § 2, która jest komplementarną do kan. 1684, chociaż jest sama w sobie prawem czysto kanonicznym, to jednak zabezpiecza nie czysto kościelne prawo: „Chociaż pierwsze małżeństwo było nieważnie zawarte z jakiegokolwiek przyczyny, nie wolno dlatego zawrzeć ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się, zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego” (kan. 1085 § 2). Po trzecie, także strona akatolicka cieszy się w świetle procesowego prawa kanonicznego zdolnością zaskarżenia ważności małżeństwa w sądzie kościelnym ⁸⁸, a zatem podlega ona temu ustawodawstwu ⁸⁹.

Kanon 1686

„Po przyjęciu skargi przedstawionej zgodnie z przepisem kan. 1677 wikariusz sądowy lub sędzia przez niego wyznaczony, pomijając formalności zwyczajnego procesu, ale wzywając strony z udziałem obrońcy węzła, może orzec nieważność małżeństwa, jeśli z dokumentu, który nie podlega żadnemu sprzeciwowi lub zarzutowi, wynika w sposób pewny istnienie przeszkody zrywającej lub brak formy prawnej, jeżeli z taką samą pewnością wiadomo, że dyspensa nie została udzielona albo że pełnomocnik nie posiadał ważnego zlecenia”.

Do powyższego kanonu przedstawiono papieskiej Komisji Interpretacyjnej zapytanie dotyczące przedmałżeńskiego badania stanu wolnego

⁸⁷ Odpowiedź nosi tytuł *Responsio*, a nie *Declaratio*, ponieważ chodzi tutaj nie o wyjaśnienie prawa boskiego, lecz czysto ludzkiego prawa kościelnego, „Communications” 24:1992 z. 2 s. 201—202.

⁸⁸ KPK, kan. 1476, 1674 n. 1, 1682, 1684, 1686, 1688.

⁸⁹ „Communications” 24:1992 z. 2 s. 201—202.

narzeczonych. Mianowicie, czy jest konieczne przeprowadzenie procesu opartego na dokumentach, o którym mowa w przytoczonym kanonie, dla stwierdzenia stanu wolnego takich narzeczonych, którzy będąc zobowiązani do formy kanonicznej, zawarli małżeństwo cywilne, lub przed szafarzem akatolickim? Odpowiedź Komisji jest przecząca, tzn. nie jest konieczne w takim przypadku prowadzenie procesu opartego na dokumentach, po myśli kan. 1686, lecz wystarczy przeprowadzenie zwykłych dochodzeń przedmażeńskich, po myśli kan. 1066—1067. Odpowiedź tę zatwierdził papież Jan Paweł II w dniu 11 lipca 1984 r.⁹⁰

Kanon 1737 § 1

„Kto twierdzi, że jest pokrzywdzony dekretem, może wnieść rekurs do hierarchicznego przełożonego tego, kto dekret wydał, z jakiegokolwiek słusznej przyczyny; rekurs można wnieść do samego autora dekretu, który musi go zaraz przesłać do właściwego przełożonego hierarchicznego”.

Powstał tu problem, czy mianowicie zespół wiernych nie posiadający osobowości prawnej, ani nawet uznanych przez kompetentną władzę kościelną statutów, po myśli kan. 299 § 3, posiada aktywną zdolność prawną wnoszenia rekursu hierarchicznego przeciwko dekretowi własnego biskupa diecezjalnego? Komisja Interpretacyjna rozwiązała to zagadnienie następująco: jako zespół, nie posiada on takiej zdolności, ale cieszy się nią u poszczególnych wiernych tego zespołu. Mogą oni jednak wnieść taki rekurs bądź to pojedynczo, bądź wspólnie. Warunkiem nieodzownym jest przy tym, aby byli oni rzeczywiście pokrzywdzeni dekretem, od którego się odwołują. Ocena zaś tej sprawy należy do sędziego. Ojciec Święty zatwierdził tę odpowiedź Komisji dnia 20 czerwca 1987 r.⁹¹

Kanon 1742 § 1:

„Jeżeli na podstawie przeprowadzonego badania ustalą się, że istnieje przyczyna, o której w kan. 1740, biskup omawia sprawę z dwoma proboszczami, wybranymi z zespołu ustanowionego na stałe w tym celu przez Radę Kapłańską na propozycję biskupa; jeśli biskup dojdzie później do wniosku, że należy przystąpić do usunięcia, podając — do ważności — przyczynę i argumenty, radzi probosz-

⁹⁰ AAS 76:1984 s. 746—747.

⁹¹ „Communicationes” 20:1988 z. 1 s. 76—77.

czowi po ojcowsku, by zrezygnował w ciągu piętnastu dni”.

W tekście oryginalnym Kodeksu prawa kanonicznego zaistniał w powyższym kanonie drukarski błąd, który na wniosek Papieskiej Komisji Interpretacyjnej polecił poprawić Ojciec Święty. Błąd polegał na tym, że w tekście łacińskim brakowało wyrażenia „constituto” po „a consilio presbyterali”. W wyniku tego braku kanon był dotknięty wyraźną luką, utrudniającą zrozumienie jego sensu. Polscy tłumacze Kodeksu (1984) zauważyli ten brak już w trakcie tłumaczenia i na podstawie wcześniejszej notyfikacji Komisji Interpretacyjnej zredagowali kanon w brzmieniu polskim od razu, tj. od 1984 r., poprawnie. Według tej korekty kanon należy czytać tak, jak powyżej został przytoczony, w języku łacińskim zaś: „a consilio presbyterali constituto”. Korektę opublikował oficjalnie Sekretariat Stanu dnia 21 listopada 1988 r.⁹²

*
* *

W artykule przedstawiono dorobek ostatnich dziesięciu lat autentycznej interpretacji prawa kościelnego. Same decyzje interpretacyjne poprzedzone zostały wyjaśnieniem pojęcia interpretacji prawa w ogóle, a w szczególności interpretacji autentycznej, tj. dokonanej przez samego ustawodawcę lub przez ustanowiony przez niego do tego organ. W świetle tego autentycznym interpretatorem powszechnego prawa kościelnego jest sam papież lub organ ustanowiony przez niego do tego zadania. Papież jest także autentycznym interpretatorem prawa naturalnego i prawa Bożego objawionego, gdyby takie było treścią jakiejś konkretnej ustawy pozytywnej Kościoła.

Po promulgacji *Kodeksu prawa kanonicznego* w 1983 r. została w 1984 r. ustanowiona przez papieża Jana Pawła II specjalna Komisja dla Autentycznej Interpretacji Kodeksu, która w 1988 r. została przemianowana na Radę dla Autentycznej Interpretacji Tekstów Prawnych. Jej kompetencje obejmują więc wyjaśnianie wszelkich przepisów prawnych Kościoła, nie tylko tych, które są zawarte w Kodeksie, nie tylko Kościoła łacińskiego, lecz także katolickich Kościołów wschodnich. Obok samej papieskiej Komisji czy Rady, ustawy kościelne interpretują także dykasterie Kurii Rzymskiej w zakresie załatwianych przez siebie spraw. Bardzo często korzystają one także z pomocy Komisji lub Rady, od których przejmują opinie i same je z kolei publikują. Zarówno wcześniejsza komisja, jak i późniejsza Rada, oraz odnośna dykasteria Kurii Rzymskiej przedkładają swoją interpretację do zatwierdzenia papieżowi i dopiero

⁹² AAS 80:1988 s. 1819.

potem ją publikują, jako wiążącą. W ten sposób teksty przez nie zinterpretowane noszą na sobie autorytet najwyższego ustawodawcy kościelnego.

Ogółem, od promulgacji *Kodeksu prawa kanonicznego* przez papieża Jana Pawła II w 1983 r. do końca 1993 r. papieskie organy dla autentycznej interpretacji prawa (Komisja, Rada, dykasterie Kurii Rzymskiej) dokonały wyjaśnień w zakresie następujących kanonów *Kodeksu prawa kanonicznego*: 87 § 1, 112 § 1 n. 1, 119 n. 1, 127 § 1, 230 § 3, 346 § 1, 360, 401, 402, 411, 434, 452, 455 § 1, 502 § 1, 506, 509 § 1, 684 § 3, 700, 750, 767 § 1, 830 § 3, 833 n. 5—8, 869 § 2, 910 § 2, 917, 948, 950, 951 § 1, 983 § 2, 996 § 2, 1060, 1103, 1108 § 1, 1172 § 1—2, 1263, 1374, 1388, 1398, 1520, 1524 § 1, 1673 § 1—4, 1684 § 1—2, 1686, 1737 § 1, 1742 § 1.

Jest to więc w sumie pokaźna liczba ustaw kościelnych, których na nowo naświetlone znaczenie, podane przez papieskie organy autentycznej interpretacji, musi być brane pod uwagę, zarówno w dydaktyce prawa kanonicznego, jak też w jego stosowaniu przez sądownictwo oraz administrację kościelną.

ZEHNJÄHRIGE FRUCHT DER AUTHENTISCHEN INTERPRETATION DES KIRCHENRECHTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es sind genau 10 Jahre vergangen, seit der neue *Kodex Iuris Canonici* gilt, und es ist sicher wertvoll, seine Interpretierung zu erwähnen und sich damit auseinanderzusetzen. Der authentische Interpretator des Kirchengesetzes, sogar mit dem aus dem göttlichen Recht bestehenden Inhalt, ist der Bischof von Rom, oder die von ihm dazu bevollmächtigten kirchlichen Institutionen. Im Jahre 1984, nach der Promulgation des neuen Kirchengesetzes, hat Papst Johannes Paul II. eine eigene päpstliche Kommission zur authentischen Interpretation des *Codex Iuris Canonici* errichten lassen. Diese Kommission wurde im Jahre 1988 durch die apostolische Konstitution *Pastor bonus* als päpstlicher Beirat anerkannt, der die Interpretation aller kirchlichen Gesetztexte übernommen hat. Neben der päpstlichen Kommission und dem späteren päpstlichen Beirat beschäftigen sich mit der authentischen Interpretation der allgemeinen Kirchengesetze auch die Dikasterien der römischen Kurie, besonders die Kongregationen und Tribunale. Die oben erwähnten päpstlichen Institutionen haben in den letzten 10 Jahren, d.h. nach der Promulgation des Kodexes bis 1993, folgende Kanone des Kodexes authentisch interpretiert: 87 § 1, 112 § 1 n. 1, 119 n. 1, 127 § 1, 230 § 3, 346 § 1, 360, 401, 434, 452, 455 § 1, 502 § 1, 506, 509 § 1, 684 § 3, 700, 750, 767 § 1, 830 § 3, 833 n. 5—8, 869 § 2, 910 § 2, 917, 948, 950, 951 § 1, 983 § 2, 996 § 2, 1060, 1103, 1108 § 1, 1172 § 1—2, 1263, 1374, 1388, 1398, 1520, 1524 § 1, 1673 § 1—4, 1684 § 1—2, 1686, 1737, 1742 § 1. Es ist in Wirklichkeit viel mehr Gesetze, die von den päpstlichen Institutionen neu interpretiert werden sollten, sowohl im wissenschaftlichen wie auch im praktischen Sinne im Bereich der Gerichtsbarkeit und der Verwaltung.